DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 120. | Niedziela, 22 Maja (3 Czerwca). | 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.– Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Komisja likwidacyjna. — Rada gł. op. zakł. dobr. — Magistrat m. Warszawy. — Parada wojskowa. — Rozporz. ministra spraw wewn. — Rozporządzenie ministerstwa skarbu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa: Przegląd polityczny. — Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych. — Przegląd wojsk. — Tablice do mostu Aleksandrowskiego.—Skwer.—Belki w kominach. — Tydzień targowy.— Wypadki.—J. C. W. W. Ks. Marja Mikołajówna.—Feldzeug. Benedek.—Telegramy. — Uzbrojenia. — Anglja. Kongres.—Kwestja reformy.—Projekt reformy.— Poseł chilijski; konserwatyści. — Austrja. Reforma Związku.—Kwestja węgiersko-chorwacka. — Francja. Posiedzenia izb. — Traktat dodatkowy. — Twierdze. — Hiszpanja. Poprawki.—Holandja. Ministerstwo.— Meksyk. Podróż cesarza.—Niemcy. Zaproszenie na kongres.—Portugalja. Obawy.—Prusy. Wybory.— Droga żel. westf.—Szwajcarja. Zaprzeczenie.—Turcja. Sprawy rumuńskie. – Włochy. Kardynał Antonelli.— Korespondencje z Żychlina, Lwowa i Paryża. — Rozmaitości. — Fejleton (Teatra warszawskie).

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 21 maja (2 czerwca).

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 12,566 kop. 63, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Maja) r. b. Ksaweremu i Marji *Marcinkowskim*, właścicielom dóbr Ossówka, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Pętkowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,824 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Maja r. b. sukcesorom Franciszka *Żarnowskiego*, właścicielom dóbr Otocznia, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Kosiny, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,994 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Maja r. b., Juljannie *Fröhlich*, właścicielce dóbr Michowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Falborz, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 34,183, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Maja r. b. Hrabiemu Sewerynowi *Uruskiemu*, właścicielowi dóbr Choroń, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Choroń, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,522 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Maja r. b. Joannie *Piwnickiej*, właścicielce dóbr Sikórz, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Sikórz, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 29,817 kop. 79, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Maja r. b. Ksaweremu i Marji *Marcinkowskim*, właścicielom dóbr Pawłowska-wola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Pawłowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,583, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Maja r. b. Aleksandrowi *Laskowskiemu*, właścicielowi dóbr Sieńsko, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Nagłowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,426 kop. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Maja r. b. Kazimierzowi *Potworowskiemu*, właścicielowi dóbr Dąbroszyn, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Dąbroszyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,036 kop. 36, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Maja r. b. Ksaweremu *Wyganowskiemu*, właścicielowi dóbr Dąbrówka-Kobylańska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Dąbrówka Rusiecka, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 7,647 k. 63, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Maja r. b. Feliksowi *Klamborowskiemu*, właścicielowi dóbr Ciecierzyn i Baszki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Ciecierzyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,445 kop. 70, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Maja r. b. Kamilji *Wodzińskiej*, właścicielce dóbr Targonie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Regimin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 3,833 k. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Maja r. b. Włodzimierzowi *Grabowskiemu*, właścicielowi dóbr Rostkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Chojnowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy.

Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych podaje do wiadomości osób interesowanych, iż z powodu odbywającej się obecnie reperacji Szpitala ś-go Mikołaja w Busku, Szpital takowy nie jest w możności przyjmowania chorych aż do czasu 8 (20) Czerwca r. b., jako chwili, w której uskutecznienie rozpoczętej reperacji jest spodziewanem.

Magistrat Miasta Warszawy.— W skutku obwieszczenia pod d. 28 Grudnia 1865 (9 Stycznia 1866 r.) do pism publicznych podanego, o przyznać się mającem uposażeniu w kwocie rs. 250 z funduszu przez JO. Annę z Książąt Warszawskich Hr. Paszkiewiczów-Erywańskich Michała Księcia Wołkońskiego małżonkę darowanego, dla córek rzemieślników lub rękodzielników Wyznania Chrześcjańskiego, urodzonych i wychowanych w Królestwie Polskiem, w wieku od lat 18 do 30, nieskażonych obyczajów i niedostatek cierpiących,—z obowiązkiem zawarcia związku małżeńskiego w d. 30 Kwietnia (12 Maja) t. r. jako w rocznicę śmierci ś. p. Elżbiety Aleksiejównej Księżnej Warszawskiej Hr. Paskiewiczowej Erywańskiej, matki ofiarodawczyni,—zgłosiły się dwie kandydatki. Magistrat zatem w d. 18 (30) Kwietnia r. b. jako terminie § 4 Instrukcji w tym względzie obowiązującej, przepisanym, zebrawszy się na posiedzenie pod przewodnictwem p. o. Prezydenta Miasta, oraz w obecności swego Radcy Prawnego i 2 ch obywateli-właścicieli nieruchomości w Warszawie, a mianowicie WW. Prażmowskiego i Iwaszkiewicza, po przekonaniu się z pokładanych świadectw: że panna Kościelska Marjanna-Ludwika, córka zmarłego majstra szewckiego, sierota zupełna, z szycia utrzymująca się, lat 28 licząca, w Warszawie urodzona i wychowana, która stan ubóstwa i moralne prowadzenie się udowodniła, kompletną pod tym względem posiada kwalifikacją, przyznał jej toż uposażenie. A ponieważ ślub stosownie do warunku aktem darowizny zastrzeżonego w d. 1 (13) Maja r. b. odbył się (dzień albowiem 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. przypadł w Sobotę, w którą Kościół ślubów nie udziela), zatem kandydatka pomienione wyposażenie w kwocie rs. 250 z rąk p. o. Prezydenta Miasta na posiedzeniu Magistratu dnia 3 (15) Maja r. b

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

21 maja (2 czerwca).

Ciszę panującą w monotonnym repertuarze teatru rozmaitości przerwał na chwilę powrót p. Świeszewskiego na tutejszą scenę. Artysta ten, należący do zdolniejszych u nas i wyrobiony długoletnią pracą, zyskał był sobie rzeczywiste współczucie publiczności warszawskiej; szczególniej zaś przedstawiał z wielkiem powodzeniem role lekkie, wymagające żwawości, werwy i swobody, jakiemi obsadzone są po większej części najświeższe komedje francuzkie. Nieszczęściem p. Świeszewski opuściwszy scenę warszawską na czas tak długi—zastał obecnie większą część ról swoich zajętą przez innych, młodszych artystów—przeważnie zaś przez p. Tatarkiewicza, który szczególniej w charakterach pół serjo i czysto dramatycznych, odznaczył się już rzeczywistym talentem. Tak więc, pierwszy debiut pana S. przypadł mu w „Szklance wody", komedji wysokiej, za wysokiej nawet na personel warszawski i dla tego nie zbyt sympatycznej może... Nie będziemy tu mówić o życzliwem przyjęciu pana S. przez liczne grono przyjaciół i zwolenników jego talentu—albowiem kwestja ta nie należy do sztuki—nie chcemy również rozszerzać się zbytecznie nad grą jego podczas tego pierwszego wystąpienia. Rola Bolingbroka, przedstawiana niegdyś wybornie przez Komorowskiego, nigdy już potem nie została wyrobioną zupełnie, a p. Świeszewski grał ją tym razem nie gorzej i nie lepiej niż dawniej, przed swoją do Krakowa wycieczką;—notujemy wszakże to pierwsze wystąpienie zdolnego aktora, choćby tylko dla przypomnienia reżyserji, iż bogate już dotąd żywioły personelu komedji tutejszej, wzmocniły się o jeden jeszcze i że nikt już z najpotulniejszych nawet widzów, nie uwierzy w niemożność ożywienia tej części sztuki a nawet i podniesienia dramatu, widząc taki imponujący zastęp artystów i artystek, stanowiących obecnie liczny personel dramatyczny. Drugie wystąpienie p. Świeszewskiego, miało miejsce wczorajszego wieczoru, w „Przysiędze p. Horacego" i w „Uprzedzeniach." Obiedwie te role, jako leżące już ściśle w granicach zdolności p. Świeszewskiego, artysta ten odegrał wybornie—powiemy nawet, iż po tak znacznej przerwie, przybyło mu jeszcze więcej swobody i żywości—może nawet zaufania w sobie, usprawiedliwionego zresztą serdecznem od publiczności przyjęciem. W każdym razie, cieszymy się szczerze z powrodu pana S. na scenę tutejszą i nie radzimy mu opuszczać jej znowu. Wszystkie polskie teatra po za obrębem Warszawy, są tylko prowincjonalnemi scenami, gdzie może się wprawdzie wyrobić początkująca zdolność, lecz gdzie ukształcony już artysta, nie znajdzie trwałej egzystencji—jaką zapewnia mu teatr warszawski, pod gwarancją i opieką władz będący.

W ciągu upłynionego tygodnia, opera tutejsza odznaczyła się ostatniem przedstawieniem „Ernaniego," podczas którego Filleborn śpiewał jak artysta pierwszego rzędu; szczególniej też andante w akcie pierwszym, wykonał on z siłą, czuciem i ekspresją jakich dawno już, połączonych razem nie widzieliśmy. W istocie, utalentowany ten śpiewak jest obecnie chlubą i jedyną podstawą młodej opery naszej, a oprócz Koehlera, jego tylko nazwisko na afiszu, przynęca zawsze licznych i zawsze jednako zachwyconych słuchaczy. O niedawnem przedstawieniu „Marji Stuart", wysłuchanej cierpliwie przez puste krzesła i loże... nic nowego powiedzieć nie mogąc, oświadczamy tylko serdeczną kondolencję pięknej królowej szkockiej i jej albiońskiej rywalce—z powodu tak zupełnego opuszczenia ich przez dworzan na sali przebywających, tem bardziej, że niedostatku tego nie mogli wynagrodzić asystujący im na scenie, kostjumowi dworacy!... Zakończając pobieżny przegląd starych nowości scenicznych, dodamy tu jeszcze, iż p. Urbanowicz podczas ostatniego wystąpienia w komedji „Pierwej mama", żywością akcji, swobodą ruchów i naiwnością prawdziwą—wzbudziła szczere oznaki przychylności widzów.

A teraz—przejdźmy do najważniejszego w bieżących dziejach sceny naszej faktu: spełnił się on w czasie środowego spektaklu benefisowego. Obadwa kurjery, warszawski i codzienny, mianowicie zaś ten ostatni, ożywione tradycyjnem rozrzewnieniem i tendencyjną tkliwością, z jaką uwielbiać zwykły, zarówno talent artysty jak zręczność fryzjera—jęły się wzajem przesadzać w podnoszeniu zasług i talentu p. Gruszczyńskiej, wmawiając dobrodusznie w publicz-

w asystencji małżonka swego Feliksa Zemty, czeladnika stolarskiego otrzymała. O czem Magistrat podaje do powszechnej wiadomości.

Parada wojskowa.—Najjaśniejszy Pan, będąc obecny w dniu 15 maja v. s., na paradzie, z powodu kościelnego święta, pułku Izmajłowskiego i batalionu saperów gwardji, znaleść raczył wojska te w wzorowym porządku; a przeto oświadczył Monarsze zadowolenie wszystkim naczelnikom i udzielił gratyfikacją żołnierzom i podoficerom pomienionego pułku i batalionu: mającym szewrony po 3 ruble, ozdobionym orderem św. Jerzego po 1 rublu, a innym po 50 kop. dla każdego. (*Rus. Inw.*)

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych.—Z dnia 14 maja 1866.—Zważywszy: że po zawieszeniu na dwa miesiące wydawnictwa dziennika *Moskowskija Wiedomosti*, w skutku udzielonych mu trzech ostrzeżeń, redakcję takowego, na mocy zawartego pomiędzy cesarskim moskiewskim uniwersytetem a redaktorami-wydawcami radcami stanu Katkowem i Leontjewem, zarząd uniwersytetu moskiewskiego zamierzył czasowo poruczyć zwyczajnemu profesorowi Lubimowowi; — i że profesor Lubimow przyjmuje na siebie spełnienie obowiązków redaktorskich co do wspomnionego dziennika; — minister spraw wewnętrznych postanowił: dozwolić zarządowi moskiewskiego uniwersytetu dalsze prowadzenie wydawnictwa dziennika *Moskowskija Wiedomosti* pod czasową redakcją profesora Lubimowa, do czasu stanowczego oddania tego dziennika innym dzierżawcom. — Powyższe rozporządzenie nastąpiło w skutek wstawiennictwa zarządu Cesarskiego moskiewskiego uniwersytetu, na zasadzie wynurzonego temuż zarządowi przez obecnych redaktorów-wydawców dziennika *Moskowskija Wiedomosti* zamiaru zupełnego usunięcia się od wydawnictwa i zarządzania tym dziennikiem. Minister spraw wewnętrznych przytem wziął na uwagę, obok wstawiennictwa zarządu uniwersytetu, i niedogodności wynikające z zawieszenia wydawnictwa dziennika *Moskowskija Wiedomosti* dla czytającej publiczności w Moskwie, gdzie niema innego codziennego pisma i w różnych miejscowościach, gdzie oddawna szczególnie prenumerowany był ten dziennik. (*Siew. Pocz.*)

Rozporządzenie ministerstwa skarbu. Zatwierdzone przez ministra skarbu 30 kwietnia r. b. przepisy o porządku losowania pięcioprocentowych biletów bankowych 1-ej i 2-ej emisji, obejmują między innemi co następuje: 1) Dla umorzenia 5% biletów bankowych odbywa się losowanie có rok w pierwszych dniach maja biletów 1-ej emisji, a w pierwszych dniach marca biletów 2-ej emisji. 2) Posiadacze 5% biletów bankowych tak 1-ej jakoteż 2-ej emisji, pragnący aby ich bilety wzięte były do losowania przed biletami, o których nie będzie zaniesiono żadnego żądania (art. 40 postanowienia o 5% biletach bankowych) obowiązani są podać o to do dyrekcji banku państwa oddzielne co do każdej emisji biletów deklaracje. 3) O czasie kiedy powyższe deklaracje mają być podawane, dyrekcja banku ogłaszać będzie przed każdem ciągnieniem, oddzielnie co do biletów jednej i drugiej emisji, w gazecie akademickiej petersburgskiej i w gazecie uniwersyteckiej moskiewskiej. 4) W powyższych deklaracjach mają być dokładnie wyrażone: numer i waluta (suma) podawanego do losowania biletu i do jakiej emisji tenże należy. 5) Deklaracje te mogą być pisane podług następnego wzoru: „Do dyrekcji banku państwa.” Deklaracja od kogo (wyrazić stan, imię, imię ojca i nazwisko). Upraszam dyrekcji banku państwa o przeznaczenie do losowania, mającego się odbyć takiego dnia, miesiąca i roku, będące własnością moją (lub mocodawcy mego N.) bilety z emisji . . . . za NN. . . . . po 25,000 rsr. każdy; za NN. . . . . po 10,000 rsr.; za NN. . . . po 5,000 rsr.; za NN. . . . po 1,000 rsr i t. d, w końcu podpis i miejsce zamieszkania podającego. 6) Podawane do losowania bilety nie dołączają się do deklaracji . . . . 15). Do wylosowanych biletów bank państwa, na mocy art. 45 postanowienia o 5% biletach bankowych, wypłacać będzie żądającemu kapitał nawet przed zakreślonym terminem, z policzeniem wszakże procentu tylko do dnia wypłaty. (*Dz. post. m. s.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 21 maja (2 czerwca).

La France donosząc, że wszystkie mocarstwa, którym to proponowano, przystały na konferencję i takowa wkrótce się zbierze, dodaje wbrew temu co utrzymywała *La Patrie*, iż uzbrojenia ustały, lecz spodziewają się, że na pierwszem posiedzeniu konferencji wniesiony zostanie projekt tymczasowego zawieszenia dalszych przygotowań do wojny i utrzymania *statu quo*.

Jednocześnie kwestja rozbrojenia, lecz tylko w Związku niemieckim, wywołana przez znany wniosek saski, poruszona została na posiedzeniu sejmu związkowego d. 1-go czerwca. Jak donosi telegraf, p. von der Pfordten, mianowany pełnomocnikiem na konferencję paryzką oświadczył, że Bawarja wtedy się rozbroi, skoro uzyska pewność, iż niebezpieczeństwo wojny nie ponowi się. Austrja oddawała w ręce Związku rozstrzygnięcie księstw nadelbańskich, a przekazanie tej kwestji komitetowi holsztyńskiemu uważała za wstęp do politycznej egzekucji względem Prus. Prusy oświadczyły, że wtedy się rozbroją, jeżeli Związek potrafi zmusić do rozbrojenia Austrję i Saksonję. Jeżeli Związek nie potrafi tego uczynić, to opierać się będzie reformie związkowej, a Prusy uważając Związek za niezdolny do tego zadania, zastrzegną sobie dalsze postanowienia. Na temże posiedzeniu Bawarja żądała, aby Austrja i Prusy cofnęły wojska swe z Rasztadu, Moguncji i Frankfurtu, a twierdze związkowe uznane zostały za neutralne.

Dzisiejszy nasz telegram z Paryża, poddaje w wątpliwość przyjście do skutku konferencji siedmiu mocarstw, z powodu, iż odpowiedź Austrji zawierała warunek żeby kwestja wenecka nie była wcale roztrząsaną. Lecz gdyby nawet konferencja doszła do skutku, skuteczność jej bardzo jest wątpliwą, jeżeli brać przykład z konferencji naddunajskiej, a tem bardziej w obec oświadczenia urzędowej *Gazetta di Venezia*, że cesarz Franciszek-Józef przystał na konferencję tylko na podstawie nietykalności terytorjum Austrji, i w obec dekretu króla włoskiego, powiększającego liczbę bataljonów ochotników, a dowodzącego, iż gabinet włoski nie jest w stanie stawiać oporu naciskowi ludu. Według wiadomości z Wiednia, p. Nigra otrzymał instrukcję nalegania na konferencji, aby Włochy uzyskały wszystkie prowincje włoskie znajdujące się obecnie pod panowaniem Austrji, a w liczbie których znajduje się włoski Tyrol i Friul; Trjest nie jest wymieniony szczegółowo.

Dresd. Jour. potwierdza wiadomość, iż członkowie komitetu jednozgodnie postanowili zaproponować p. von der Pfordten na reprezentanta Związku niemieckiego na paryzkiej konferencji. Tymczasem *Nordd. A. Z.* w artykule wstępnym, w którym powiada, iż dojście do skutku kongresu, zdaje się zapewnione, dodaje, że im więcej się namyśla, tem mniej może zrozumieć, co i kogo będzie przedstawiał na konferencji pełnomocnik Związku niemieckiego. Nie będzie on reprezentował dwóch wielkich mocarstw niemieckich, gdyż te mają osobnych pełnomocników; ponieważ zaś dwa te mocarstwa stanowią najważniejszą część Związku, nie będzie mógł reprezentować całego Związku. Również nie będzie reprezentował Związku z wyłączeniem dwóch wielkich mocarstw, gdyż nie istnieje taka grupa państw, jako całkowita i przez prawo narodów uznana jednostka, tembardziej że w państwach, które niby ma on reprezentować, panują rozmaite sprzeczne prądy. *Nordd. A. Z.* dowodzi, iż przykład konferencji londyńskiej nie może być tu zastosowany, dla tego naprzód, że Austrja i Prusy natenczas działały zgodnie z sobą i z większością Związku niemieckiego, a powtóre, że natenczas chodziło nie o kwestję wewnętrzną Związku, a o pośredniczenie do zawarcia pokoju pomiędzy Danją i dwoma wielkiemi państwami niemieckiemi. Rząd pruski nie podjął tej myśli, wyraźnie dla tego, aby w nikim nie wzbudzić wątpliwości, że nie zgadza się z celami do jakich dąży konferencja. „My jednak,” dodaje ten organ, „uznawszy za konieczne przedstawić naszym czytelnikom ten pogląd, nie możemy się wstrzymać od wyprowadzenia wniosku, że przez to rozpadnięcie Związku znacznie „zostało posunięte, i że jedynym środkiem prze-

---

ność, iż zgromadziła się ona tak licznie dla oddania hołdu benefisantce. Nie ujmując tu w niczem p Gruszczyńskiej, która zresztą w benefisie słusznie jej należnym nie brała żadnego udziału—twierdzimy iż afisz jaki rozlepiono na środowe widowisko, sprowadzi zawsze i o każdej porze tłumy prawdziwych zwolenników sztuki. Jeżeli obadwa kurjery, przyjęły już za zasadę i poczytują sobie za *meritę* publiczną, wychwalać zawsze i nadewszystko „własne”—nie mamy im tego za złe; sami uważamy się w obowiązku popierania miejscowych talentów i pragniemy otworzyć im na każdej drodze najobszerniejsze pole — lecz chcąc uniknąć śmieszności i zachować powagę publicznego sądu, trzeba chwalić i popierać rzeczy istotnie znakomite lub mające przed sobą przyszłość świetniejszą — ale szpikować nieustanną admiracją wszystko co pod rękę wpadnie, za to jedynie, że *swoje*, jest to narazić się na utratę zaufania czytelników i krzywdzić istotne talenta, które obrazić się tylko mogą pochwałą udzielaną zarówno im jak każdej, pierwszej lepszej mierności. Obadwa kurjery tutejsze podobne są do starych kokietek, co przeglądając się w pochlebnem zwierciadle, admirują odbite w niem własne twarze, nie dostrzegając ani marszczek ani siwizny... Trzebaż nam wyrość raz przecie, z tej dziecinnej tendencji i opierać zdanie na trwałych zasadach, które dla ocenienia sztuki są na całym świecie jednakie a talent lub nieudolność, nazywają głośno po właściwem nazwisku, bez względu czy rodziły się nad Gangesem, Sekwaną lub Wisłą. Że sami nie jesteśmy obojętni na prawdziwą zasługę i rzeczywisty talent miejscowych artystów, dowiedziem tego zaraz w ocenieniu gry Królikowskiego, który podczas tegoż właśnie, benefisowego widowiska, ukazał się w roli Franciszka Moora, w jednym fragmencie Szyllerowskiej tragedji. W tej samej roli i tymże samym ustępie — występował niedawno na scenie naszej, Dawison, również tu urodzony, choć zaaklimatyzowany już na niemieckich scenach artysta. Pamiętamy dokładnie każdy szczegół gry tego wielkiego tragika, każdy gest jego przytomny nam jest w tej chwili, i pomimo całej wiary w potężny talent Królikowskiego, obawialiśmy się ażeby on, nie starł nam z pamięci tej estetycznej emalji, jaką zostawił na niej znakomity jego poprzednik. Obawa była próżną, bo chociaż znaleźliśmy różnicę w pojęciu i wykonaniu niektórych szczegółów, chociaż scenę snu o sądzie ostatecznym, Dawison bardziej *opowiadał* nie popadając w deklamację — a w modlitwie użył efektownego gestu, ręką niebu grożącą—przecież straszliwa postać Franciszka Moora nic nie straciła w pojęciu jej i przedstawieniu przez Królikowskiego. Trzeba było widzieć publiczność zatrzymującą dech w piersiach, bladą od zgrozy lub drżącą od wzruszenia, lecz jak posąg milczącą pod czas całej sceny—trzeba było usłyszeć ten wielki, piorunowy oklask wszystkich rąk, ten wspaniały okrzyk uwielbienia wszystkich piersi, jakie zagrzmiały, zaraz po zapadnięciu kurtyny i trwały przez kwandrans cały — ażeby ocenić uwielbienie jakie wzniecił wielki artysta genjalną grą swoją! Naturalnie, że obrazując takie wra[illegible]ie chcemy zbyć ogólnikami głębszego sądu i rozbioru Szyllerowskiego fragmentu i gry Franciszka Moora, lecz taki rozbiór damy dopiero po drugiem przedstawieniu, które dziś właśnie nastąpi—tu tylko pragnąc gorącem słowem zaświadczyć o rzeczywistej miłości naszej dla wszystkiego co piękne i wzniosłe, bez względu zkąd i od kogo pochodzi. Zresztą, obowiązek sprawozdawcy znagla nas do zajęcia się innemi jeszcze częściami tego zbiorowego spektaklu, pod czas którego wszystkie najznakomitsze talenta sceny tutejszej zjednoczyły się na niej. Powiemy przeto iż Żółkowski występował w „Narcyzie,“ a chociaż i on i p. Bakałowicz, która tam rolę „Małgosi“ znakomicie przedstawia, nie wzbudzili tak żywego jak zwykle zajęcia, przyczyną tego było świeże i potężne wrażenie zostawione na sali przez genjusz Szyllera i talent jego wykonawcy. Trzeci akt Ernaniego, dany z kolei, byłby daleko właściwiej przegrodził Szylerowską tragedję od farsy francuzkiej, po której znowu, doskonałym *pour la bonne bouche* przysmakiem byłoby divertissement tancerskie, przystrojone nowem *pas de deux*, wykonanem przez p. Stefańską, która po powrocie z zagranicy, pierwszy raz tego wieczoru ukazała się licznym zwolennikom swoim. Taniec p. Stefańskiej, której talentowi oddawaliśmy zawsze hołd przynależny,—i tym razem wzniecił żywe oklaski widzów, pozbawionych tak długo obecności pierwszej tancerki swojej. Co do nas, sądzimy iż ballerina nasza odniosła nie małe korzyści ze swojej artystycznej wycieczki—mianowicie zaś nabrała więcej energji i żywości, w tańcu i pozach zarówno.

„szkodzenia takowemu, byłoby jak najspieszniej-„sze zwołanie niemieckiej reprezentacji ludo-„wej.”

Telegram paryzki frankfurckiego dziennika *Europe*, jak nam donosi dzisiejszy telegraf, zawiera wiadomość, że Francja zawiadomiła Portę, iż może być dla niej zgubnem, jeżeli będzie obstawała za interwencją w księstwach naddunajskich. Tymczasem według wiadomości z Paryża, Turcja zrzekła się interwenjowania w księstwach naddunajskich podczas trwania konferencji; rząd turecki ma nadzieję wynalezienia kombinacji zasłaniającej jego godność. Książę Karol przesłał drugi list do sułtana, oświadczający, że obecne okoliczności nie pozwalają mu bezzwłocznie udać się do Konstantynopola; wszelako przybędzie tam, skoro tylko będzie mógł. Porta jednak nie przestaje się uzbrajać. Do Szumli i Kandji wysłane zostały posiłki, a na wodach tej ostatniej wyspy krąży eskadra turecka. Wysłanie fregaty, korwety i statku aviso do Antivari, nie tyle miało na celu osłonięcie wybrzeży albańskich od niespodzianego napadu ochotników włoskich, jak donoszono, ile zabezpieczenie tych prowincij, gdzie dawało się spostrzegać silne wzburzenie ludności chrześciańskiej.

W Atenach, według zwyczaju, spodziewana jest zmiana gabinetu. Minister spraw wewnętrznych podał się tam do dymisji, a za jego przykładem mieli pójść ministrowie: spraw zagranicznych i sprawiedliwości.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

---

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). Zamieszczamy poniżej w tym względzie wiadomości czerpane z *Rus. Inw.* i *Siew. Pocz.*

Rus. Inw. pisze:

„Dyrektor Mikołajewskiego izmajłowskiego zakładu dobroczynnego, jenerał piechoty Tołmaczew, przedstawiwszy do komitetu opieki nad ranionemi, list na Najwyższe Imię, pensjonarzy tego zakładu, oficerów i niższych stopni, z wyrażeniem ich radości z powodu ocalenia drogocennego życia Najjaśniejszego Pana w d. 4 kwietnia, wstawiał się o wynurzenie takichże uczuć wiernopoddańczych Najjaśniejszemu Panu, tak od niego, dyrektora zakładu dobroczynnego, jak i od wszystkich w nim urzędujących sztabs- i ober-oficerów i osób wydziału duchownego... W skutku najpoddańszego przedstawienia przez ministra wojny wspomnionego przedstawienia i listu pensjonarzy, Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył, podziękować dyrektorowi Mikołajewskiego izmajłowskiego zakładu dobroczynnego i urzędującym w nim osobom, za wynurzenie wiernopoddańczych uczuć.”

Sie. Pocz. zamieszcza szereg najpoddaniejszych adresów, telegramów i listów z wynurzeniem wiernopoddańczych uczuć, a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresa: od szlachty pow. lubimskiego w gub. jarosławskiej, od obywateli m. Myszkina, od rzemieślników m. Smoleńska, od obywateli m. Syczewok, od obywateli m. Kasziry, od obywateli m. Sengileja.

Telegramy do Najjaśniejszego Pana: z osady Dubowki od obywateli; z osady Dubowki, od włościanina Piotra Kuleśnikowa; z Menzelińska, od włościan włości bołtskiej, — do ministra spraw wewnętrznych: z osady Dubowskiej, od sześciu rodzin sekty woskresieńskiej; z Biełgoroda, od obojańskich starowierców; z Kurska, od mieszkańców m. Obojani i okolic, — do gubernatora besarabskiego, z Mohylewa podolskiego, od starozakonnych m. Ataki.

Listy: do ministra spraw wewnętrznych: od gubernatora połtawskiego; od włościan w. Mołwitina braci Menszutinów, i od członków mglińskiej osady wiejskiej.

---

* (Przegląd wojsk). Dziś, o godzinie 10-ej z rana, JW. Hrabia Namiestnik raczył odbyć na placu ujazdowskim przegląd wojsk konsystujących w Warszawie i okolicach, z wyjątkiem artylerji polowej i oddziałów zajmujących warty w mieście.

---

* (Tablice do mostu Aleksandrowskiego). Tablica pamiątkowa dotycząca budowy mostu Aleksandrowskiego, o której wspominaliśmy, ma następujący w języku ruskim napis: „Most wybudowa-„ny za panowania Aleksandra II Cesarza Wszech Ro-„sij Króla Polskiego. — Zaczęty w roku 1859 pod za-„rządem w królestwie polskiem Namiestnika Księcia „Michała Gorczakowa; skończony w roku 1864, pod „zarządem w królestwie polskiem Namiestnika Hra-„biego Teodora Berga. Roboty wykonywały się pod „osobnym kierunkiem. Przy rozpoczęciu robót gló-„wnie takowemi kierował jenerał-adjutant Paweł Ko-„tzebue, następnie inżynier-jenerał-major Stanisław „Kierbedź. Most wybudowany został stosownie do „projektu inżynier-jenerał-majora Stanisława Kier-„bedź.” Druga zupełnie podobna tablica z polskim napisem, mająca być zawieszona po stronie lewej, już jest w robocie. Nie pierwsza to praca p. Fileborna, do rzędu takowych należą: wielki pomnik w Kaliszu na pamiątkę zjazdu monarchów i odbytej tam w roku 1835 rewji wojsk ruskich i pruskich; pomnik pod Wolą za wałami Warszawy, oraz takiż pomnik i podobnych rozmiarów na polach wsi Jakacy pod Ostrołęką na pamiątkę bitew w r. 1831, tam stoczonych. Panu Fileborn również, jak słyszeliśmy, ma być poruczone odnowienie pomnika na Saskim placu, którego ornamentowe części i napisy nie dość sumiennie widać złocone, pomimo krótkiego czasu ich istnienia, już rzeczywiście odświeżenia, a może i pozłocenia wymagają. *Kr.*

* (Skwer na Krakowskiem-Przedmieściu). Wczoraj dopiero rozebrany doszczętnie parkan na Krakowskiem-Przedmieściu, odsłonił przed oczyma mieszkańców nowo urządzony skwer spacerowy, tę wonną i zieleniejącą oazę, jaka na twardej skorupie naszego miasta i na gruzach rozwalonych domów, z tak cudownym pośpiechem wyrosła. Plany urządzenia i upiększenia tego pryncypalnego w stolicy miejsca, Najwyżej zatwierdzone zostały. Podłużne i boczne drogi wysadzone najpiękniejszemi egzemplarzami krzewów sztamowych, bzów tureckich, akacij kulistych, topoli balsamiczn., wiśni koroniastych, wiązów płaczących i t. p. przerzynają całą przestrzeń, mającą kształt kolosalnego trójkąta; na zielonym kobiercu gazonów czarują oko palmy i serca tureckich i perskich szali, zdobne różnobarwnością rozkwitłych już kwiatów, a ścieżki je okalające usypane drobną cegiełką, odrzynają się efektownie od ciemnego tła trawników, których znów brzegi otacza żywy płot ligustry, a po nad niemi z poetycznym wdziękiem snuje się po drutach, wpółkulistych festonach, splatając się wzajem, nasturcja i wino dzikie; przepyszne sztamowe róże sztucznie odchodowane i w licznych odmianach, koroną liścia i kwiatu łudzą wzrok przechodnia. W pośrodku urządzany jest wspaniały wodotrysk, którego główny basen już ukończony widzimy; niezadługo na piedestale trójkątnym wzniesie się gruppa trzech chłopców, więcej jak naturalnej wielkości, wodnym liściem przystrojonych, bawiących się siecią rybacką, z których jeden będzie trzymać w ręku rybę, drugi wiosło, trzeci torebkę, a wszyscy razem będą godłem powiśla i Wisły, będącej głównym czynnikiem wzrostu miasta i której wody będą właśnie skrapiać i orzeźwiać to miejsce. Z patery po nad głowami trzech chłopiąt bić będzie główny wytrysk, a jako pędzony siłą machiny, będzie mógł być dowolnej wysokości; do koła brzegu dolnego basenu znajduje się 61 kranów, z których wytryskujące strumienie rzucać się będą równolegle na górną paterę, łącząc się zaś z głównym wytryskiem, utworzą żywy klosz drgającego kryształu. Kilkadziesiąt żelaznych ławek ułatwi wytchnienie śród cienia i woni. Na tę nową perłę naszego grodu fundusze miejskie żadnego nie poniosły kosztu, gdyż z decyzji JW. Hrabiego Namiestnika, na skutek wstawienia się i wniosków prezydenta miasta, wszelki wydatek tak na kupno i rozwalenie domów w tem miejscu dawniej stojących, około 900,000 rsr. wynoszący, jako też na urządzenie skweru, przez skarb królestwa zaspokojony został. Pod osobistym dozorem prezydenta, robotami kierował inżynier Jodko, przy pomocy inżynierów konduktorów Klimeckiego i Bagińskiego; gruppę wodotrysku według rysunku budowniczego przy budowie ratusza Lipki, modelował rzeźbiarz Marconi, a odlew jej z żelaza uskutecznia obecnie fabryka Lilpopa i Rau; som wodotrysk jest dziełem inżyniera Grotowskiego; część ogrodniczą wykonywał ogrodnik placów miejskich Dobrowolski. *Kr.*

* (Belki w kominach). Z częstych doniesień o pożarach w mieście naszem, do których i ostatni wydarzony przed kilku dniami w domu pod N. 187 przy ulicy Krzywe-koło, należy, każdy z czytelników mógł zauważać, że przyczyną pożarów w znacznej ich liczbie, było zatlenie się belki, bądź wpuszczonej w komin, bądź przylegającej do komina lub rury piecowej; smutniejszem jest, że pożary z powyższej przyczyny zdarzają się w domach niezbyt dawno, za naszej pamięci wzniesionych, co równie stwierdza pożar wywynikły w r. z. w głównej sali pałacu namiestnikowskiego, zajętej dotąd przez magistrat, gdzie przed kilku laty przy odbudowaniu korpusu urządzono nową zupełnie galerję, a mimo to jedna z jej belek w komin wpuszczona, o mało całego gmachu w perzynę nie zamieniła. *Kr.*

* (Tydzień targowy.) Bieżący tydzień targowy w handlu konsumcyjnym odznaczył się głównie znacznem obniżeniem cen wszelkiego nabiału, co niżej w cyfrach jest uwydatnione. Nowalji i ogrodowizn skutkiem ciepła i sprzyjających deszczów, dostarczono znaczną obfitość, która wpłynęła na zniżenie ich ceny. Nieregularny chód pociągów towarowych z Austrji, wstrzymał dość znaczne transporta wisien i młodych kartofli, widzieliśmy jednak w oryginalnych koszach kilkanaście kop wielkich ogórków przywiezionych sznelcugiem z Tryestu, powiedziano nam jednak, że w Warszawie wcale sprzedawać ich nie będą, że w Petersburgu są lepsi znawcy i lepiej płacić umieją i że zaraz niebawem cały transport do Petersburga odesłany sznelcugiem zostanie; tak więc, co nam jedna kolej dała, to druga odbiera. Ryb żywych było dostatkiem, jesiostr skutkiem ciepła obficiej poławiany, staniał prawie o połowę, raków dużych prawie nie było wcale, co zdaje się być naturalnym następstwem chciwego łapania małych, tak, że im i urość nie dadzą. Średnie ceny głównych artykułów żywności były następujące: *co do nabiału:* masła świeżego bez soli i solonego funt kop. 20, śmietany wyborowej kwarta kop. 20, ser krowi duży kop. 15, twaróg kop. 5, ser owczy w dużych baryłkach kop. 22½, w mniejszych kop. 18, jaj kopa kop. 50; *co do drobiu:* kurcze małe kop. 20, wieksze kop. 40, młoda kaczka kop. 37½, młoda gęś kop. 50, pularda kop. 45, kapłon kop. 47½, indyk rsr. 2 kop. 50, indyczka rsr. 1 kop. 45, prosie średnie kop. 75, duże rsr. 1 kop. 35; *co do ogrodowizny:* wiązka marchwi karotki kop. 22½, wiązka marchwi zwyczajnej kop. 9, wiązka kalarepki kop. 15, główka sałaty kop. 1½, kalafior kop. 15, ogórek mały kop. 12, duży kop. 20, blacik szpinaku kop. 9, blacik boćwinki kop. 5, cebuli starej funt kop. 11, cebuli młodej wiązka kop. 9, małych szparagów kopa kop. 45, dużych rsr. 1, grzybów prawdziwych koszyczek kop. 30, koszyczek pieczarków kop. 25, strączków zagranicznych funt kop. 20; *co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. 37½, leszcza kop. 25, lina kop. 25, sandacza kop. 35, węgorza kop. 22½, karpia kop. 22½, karasia 25, szczupaka ruskiego solonego kop. 12, drobnych płotków i sielawek kop. 7½, raków drobnych kopa kop. 50. *Kr.*

* (Wypadki). Nocy wczorajszej Władysław Blaerski pomocnik dentysty, nagle życie zakończył.—W dniu wczorajszym za rogatkami Wolskiemi na placu posesji Nr 3,090*a*, w dole napełnionym wodą, znaleziono zwłoki Marjanny Cybulskiej sługi, lat 45 liczącej.—W tymże dniu starozakonny Abram Wagner, pracując na dachu zabudowań w rogatce Jerozolimskiej, przez własną nieostrożność spadł z takowego i mocno się potłukł.—Również tegoż samego dnia, Marja Golinow, żona podoficera lejb gwardji wołyńskiego pułku, kwaterującego w koszarach Wołyńskich przy ulicy Dzikiej, idąc do swego mieszkania po schodach, spadła z takowych i tak mocno się potłukła, iż zaraz żyć przestała.

* N. 349 *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera.—Żebracy w powiecie nowoaleksandrowskim, (z drzew.) — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej — Wieliczka, (poezja.) — Zamek w Wiśniczu, (z drzew.) — Wilhelm Troschel, (z drzew.) Do gwiazdki, (śpiew.)—Korespondencja. — Rozmaitości. — Najnowsze odkrycia i wynalazki — Szkice i typy warszawskie, (z drzew.)—Wiktor Hugo i jego „śpiewki z ulic i gajów (dok.)”—Po ślubie (d. c.) — Przegląd teatralny.

Zapomnieliśmy dodać jeszcze, iż na początek tego uprzywilejowanego widowiska dano wznowionego *Flisa* Moniuszki—a chociaż w obecnym jej składzie, operetka ta jest tylko cieniem samej siebie — zawsze jednak muzyka jej sympatyczna, lekka, dowcipna i rzewna, podobała się bardzo, a śpiew p. Graetz dźwięczny i miły odratował zupełnie sympatyczną postać Zosi.

Zakończymy dzisiejszą kronikę teatralną, wieścią, iż p. Rychter z powodu nadwerężonego zdrowia, zamierza usunąć się od reżyserstwa; domyślnym jego następcą jest podobno Królikowski. Pamiętając dobrze, iż znakomity ten artysta dawniej już, w ciągu lat kilku sprawował obowiązki reżysera z wielkim dla sztuki pożytkiem, podajemy tę pogłoskę dla pociechy miłośników sceny tutejszej, ufając, że i obecny repertuar odświeży się pod tak zdolnym i energicznym kierunkiem. *Al.*

* Nr. 178 *Wędrowca* z dnia 31 maja 1866 roku mieści:— Alhambra, p. G. Dore i K. Davillier (z 2 drzew.) — Zaraza, p. Emila Augier (d. c.)—Czternaście dni w Mensa, p. A. E. Brehma (z 2 drzew.) — Rozpamiętywanie starego serca, p. P. L. Byrne.—Kronika zagraniczna.—Jan Paweł Rychter (z drzew.)

* Nr. 22 *Rodziny*, wyszedł z druku i zawiera:—Spadkobierstwo i pokrewieństwo w starożytności i w wiekach średnich, p. J. Prusinowskiego. — Dziecię u matki, p. Liljanę. — Życie domowe, p. I. Zenowicza. — Stowarzyszenia konsumentów.—Tułacz, opowiadanie (dok.) p. S. K. Mateleckiego. — Rozmaitości.

* Nr. 22 *Opiekuna Domowego*, wyszedł z druku i zawiera:—Święty Wincety de Paulo, p. H. Stupnickiego (z drzew.) — Matka poetka (scena bez dramatu) p. J. Prusinowskiego. — Katedra w Medjolanie, p. P. (z drzew.) — Cmentarz wiejski, z niedawnych wspomnień J. Dzierzkowskiego (c. d.)—Garbusek, p. Wł. z R. Izdebską (c. d. z drzew.)—Rozmaitości.

*(Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajewna) przybyła do Paryża 25-go maja i zajęła mieszkanie w Grand-Hotel. Cesarz Napoleon złożył Jej Cesarskiej Wysokości wizytę natychmiast po Jej przyjeździe, a cesarzowa Eugenja odwiedziła Ją 28-go maja. (*Schl. Z.*)

*(Feldceugmistrz Benedek). Teraźniejszy wódz naczelny armji północnej austrjackiej, feldceugmistrz kawaler Benedek, rodowity węgier, posłany był w r. 1840, w stopniu majora, do Galicji, gdzie będąc adjutantem przy dowództwie głównem, posunięty został w r. 1843, za odznaczającą się służbę, na podpułkownika, a w r. 1846 na pułkownika. W tym ostatnim roku polacy galicyjscy podnieśli rokosz, który przybrał dla szlachty polskiej tak zgubny kierunek. Nieliczne wojska austrjackie nie byłyby zdołały przytłumić powstania i zarazem powstrzymać zaciekłości włościan, gdyby szczupłość liczebna nie została zastąpiona energją i zdolnością dowódców. Benedek odznaczył się temi dwoma przymiotami i przysposobił przez zwycięztwo, które odniósł nad polakami pod Gdowem, ten pomyślny rezultat, jaki osiągnięty został przez posunięcie się jenerała Collin'a przeciw Krakowowi. Za ten czyn wojenny, Benedek ozdobiony został orderem Leopolda. Przywrócenie w Galicji zachodniej spokojności i porządku, było głównie jego dziełem. Arcyksiążę Ferdynand d'Este ocenił wówczas jego zdolności i zalecił go bardzo przychylnie dworowi. Jako dowódca pułku piechoty Gyulaja, złożonego z węgrów, Benedek otrzymał w 1847 r. rozkaz połączenia się z armją włoską. (*Patr. Z.*)

Telegramy.

Paryż, *1-go czerwca*. **Dojście do skutku konferencji siedmiu mocarstw jest wątpliwszem, z powodu, że Austrja w swej odpowiedzi postawiła warunek, aby o Wenecji nie prowadzono rozpraw.**

Frankfurt, *1-go czerwca*. **Dzisiejsze oświadczenie Austrji uważa kwestję holsztyńską, która przekazana została komitetowi holsztyńskiemu, jako wstęp do postępowania polityczno-egzekucyjnego przeciw Prusom.**

Frankfurt, *1-go czerwca*. **Według paryzkiego telegramu dziennika** *Europe*, **Francja zawiadomiła Portę, iż może być dla niej zgubnem, jeżeli będzie obstawała przy zamiarze zajęcia księztw.**

Frankfurt, *1-go czerwca*. **Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego, p. von der Pfordten, upoważniony pełnomocnik na konferencję paryzką, oświadczył, że Bawarja rozbroi się, skoro uzyska pewność, iż niebezpieczeństwo wojny się nie ponowi. Austrja rozstrzygnięcie kwestji księztw nadelbańskich powierzała Związkowi. Prusy oświadczyły, że rozbroją się wtedy, kiedy sejm związkowy potrafi zmusić Austrję i Saksonję do rozbrojenia się. Jeżeli Związek nie będzie w stanie tego uczynić, to będzie się sprzeciwiał reformie związkowej, a Prusy uważając go za niezdolny do tego zadania, zastrzegają sobie dalsze postanowienia. Bawarja wniosła, aby Austrja i Prusy cofnęły swe wojska z Rasztadu, Moguncji i Frankfurtu, a twierdze związkowe uznane zostały za neutralne.**

Uzbrojenia.

* *Z Florencji* donoszą, że król Wiktor Emanuel zamierzał udać się 31-go maja do kwatery głównej. *Gazetta di Milano* donosi, że dla wzmocnienia marynarki wojennej, mają być uzbrojone niektóre parostatki należące do towarzystw prywatnych. Parostatki te mają otrzymać po dwa działa, osada zaś ich składać się będzie z majtków marynarki kupieckiej, dowodzonych przez oficerów z marynarki wojennej. (*Nordd. A. Z.*)

* *Wiedeń, 26 maja*. Cała kwatera główna armji północnej udała się dziś przed południem, pociągiem nadzwyczajnym, do Ołomuńca. Składa się ona z 60-u blizko osób. Feldceugmistrz Benedek udał się tamże o godz. 10-ej wieczorem. Ołomuniec nie będzie zresztą stale kwaterą główną, gdyż ta przeniesioną będzie w przyszłym tygodniu do jednego z punktów położonych tuż przy granicy czeskiej. Wśród punktów projektowanych na pomieszczenie kwatery głównej wymieniają miasteczko Brzezowa (*Briesau*), znajdujące się przy samej granicy czeskiej (stacja drogi żelaznej, położona w pobliżu punktu środkowego sieci dróg żelaznych morawskich). Jenerał-majorowi Kricmaniczowi powierzony został kierunek naczelny biura prasowego w kwaterze głównej armji północnej. (*Die Pres*).

* *Berlin, 30 maja*. Jedna z gazet zagranicznych donosi, że układy księcia koburskiego dotyczyły dokraźnego oświadczenia rządu angielskiego w przedmiocie postawy, jaką Anglja przybierze względem mocarstw wojujących na przypadek wybuchu wojny. Rząd angielski miał oświadczyć mianowicie, że jak skoro postawiony zostanie nad Renem korpus armji francuzkiej, w takim razie Anglja poszle eskadrę na morze Baltyckie, i jednocześnie oddział floty na morze Śródziemne. Ponieważ Prusy chcą zająć stanowisko obronne, przeto nie mają nic do nadmienienia przeciw tym demonstracjom angielskim. (*Schl. Z.*)

* *Berlin, 31 maja*. *Sta. Anz.* donosi: Popisowi przeznaczeni do rezerwy zapasowej i do pociągów, zrodzeni w r. 1835 lub później, mogą otrzymywać świadectwa uwolnienia, oraz paszporta zagraniczne i karty pobytu w takim tylko razie, jeżeli prezydujący w właściwej komisji rezerwy okręgowej poświadczy niezdolność ich do służby wojskowej. (*Wolffs T. B.*)

Anglja.

* (Kongres). *Globe* ubolewa, iż konferencja czyli kongres, stanowi ostatnią, słabą zaporę pomiędzy Europą i wojną, lecz powiada zarazem, że może być, iż kongres odda większą usługę niż się po nim spodziewają. *Times* nie stracił jeszcze całkiem nadziei na utrzymanie pokoju. Lecz konserwatywny *Herald* wynurza przekonanie, że mieć będziemy kongres pokojowy i wojnę. Wśród wszystkich mocarstw, przyjmujących zaproszenie na kongres, nie ma żadnego, któreby nie czyniło tego z postanowieniem, przyjęcia decyzji kongresu, jeżeli takowa wypadnie na jego korzyść, i odrzucenia jej w razie, gdyby wypadła dla niego niekorzystnie. Zasługuje na uwagę ta okoliczność, że w sprzeczności z oświadczeniami złożonemi przed kilku dniami przez organa rządowe, *Times* twierdzi obecnie stanowczo, że rząd angielski nie będzie wcale usiłował, ani też nie przyłączy się do usiłowania w celu narzucenia siłą orzeczenia decyzji przyszłej konferencji paryzkiej. *Saturday Review* wynurza także przekonanie, że Anglja może liczyć z pewnością na to, że w razie wybuchu wojny, nie zostanie do niej wciągniętą. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja reformy). Porażka, którą gabinet angielski poniósł w izbie niższej, spowodowaną została poprawką do bilu reformy, postawioną przez p. Knigthley'a, który proponował przedsięwzięcie środków przeciw przekupstwu przy wyborach. P. Gladstone wystąpił bardzo energicznie przeciw tej poprawce, która uzyskała atoli, jak donosiliśmy, większość 10 głosów. W każdym razie rezultat ten nie wywarł bynajmniej dobrego wrażenia na przyjaciołach ministerstwa, a nawet nadzieje na przeprowadzenie bilu reformy znacznie po tym wypadku zmalały. (*Tamże.*)

* (Projekt reformy). *Londyn, 29-go maja*. W izbie niższej długie odbyły się rozprawy. Sir G. Grey oświadczył, że rząd zgodził się na to, ażeby sama izba zadecydowała, czy rozprawy nad projektem reformy mogą być dalej prowadzone, czy też należy zaniechać tego projektu. Rozprawy nad tym przedmiotem odroczono do czwartku. (*La Patr.*)

* (Poseł chilijski. — Konserwatyści). *Londyn, 29-go maja*. *M. Herald* powtarza pogłoskę, według której poseł chiijski przy dworze angielskim zażądać miał swoich paszportów.—Członkowie stronnictwa konserwatywnego odbyli wczoraj pod prezydencją lorda Derby posiedzenie, na którem postanowiono podtrzymać poprawkę kapitana Hayter przeciwko projektowi reformy. (*Nord.*)

Austrja.

* (Reforma Związku). *Wiedeń, 30-go maja*. O poufnych zwierzeniach, porobionych przez p. Savigny w komisji dziewięciu w przedmiocie pruskiego projektu reformy, *Wien. Abp.* powiada: Trudno nazwać te zwierzenia programem; nie obejmują one nic więcej, jak ogólniki istniejącego może programu, lecz bez wszelkiego wewnętrznego związku i bez wykazania styczności i stosunku do siebie rozmaitych projektowanych instytucji.—Dalej toż pismo powiada: Zrozumiawszy propozycję parlamentu, mającą zastąpić projekt delegowanych, przekonywamy się, że możnaby z łatwością wstawić odrzucony przez Prusy akt reformy, w ramy poufnych zwierzeń. Uregulowanie stosunków handlowych, prawo przesiedleń, ogólne prawo niemieckie co do zamieszkania, wszystko to i wiele innych jeszcze rzeczy znajduje się już w pomienionym akcie reformy. Główna osnowa propozycji pruskich nie będzie bezwątpienia zależeć na poparciu żądań, z któremi wszyscy już się oswoili. Rewizja ustawy wojskowej Związku ma stanowić *punctum saliens* propozycji pruskiej: lecz szczegóły tej nawet tak ważnej części, obwinięte są w zbyt ogólne zwroty mowy i trudne są do ocenienia, tak samo jak i inne punkta. Zwierzenia poufne zdają się w zupełności potwierdzać, że zupełną słuszność miały te rządy, które przed dalszą wymianą zdań, żądały wystąpienia Prus z propozycjami rzeczywiście praktycznemi, zrozumiałemi i możebnemi do roztrząsania. (*Wolffs T. B.*)

* (Kwestja węgiersko-chorwacka). *Peszt, 29-go maja*. *Pesti Naplo* donosi, że treść odpowiedzi węgierskiej zakomunikowana została wczoraj deputacji chorwackiej ustnie, na konferencji prywatnej, i że urzędowe doręczeni esamej odpowiedzi nastąpi dziś. *P. Naplo*, *Pesti Hirnök* i *Pester Correspondenz*, prostując wiadomości co do deputacji chorwackiej, donoszą, że tać zredaguje tu jeszcze jak najrychlej swe uwagi nad powyższą odpowiedzią, a zatem nie zaraz opuści Peszt. Podług *Hirnök'a*, deputacja chorwacka zamierza doręczyć swą odpowiedź za tydzień lub za dwa tygodnie. (*Wien. Abp.*)

Francja.

* (Posiedzenia izb). *Paryż, 29-go maja*. Na wczorajszem posiedzeniu, ciało prawodawcze uchwaliło prawo dotyczące korespondencji telegraficznej; oprócz tego p. Du Miral złożył sprawozdanie co do budżetu na r. 1867. Po długich rozprawach nad porządkiem dziennym następnego posiedzenia, zdecydowano się na wprowadzenie pod jutrzejsze rozprawy projektu do prawa dotyczącego zbrodni, przestępstw i przekroczeń popełnionych za granicą. (*La Fr.*)

* (Traktat dodatkowy). Dnia 26-go maja podpisany został pomiędzy Francją i Hiszpanją traktat dodatkowy, regulujący sporne punkta graniczne w Pirenejach. (*Nordd. A. Z.*)

* (Twierdze). Przed kilku dniami depesza telegraficzna donosiła o zamiarze przedsięwzięcia robót około ufortyfikowania ważniejszych twierdz francuzkich, przy granicy położonych. Ze sprawozdania ministra wojny w tym względzie, ogłoszonego w Monitorze, okazuje się, że przy rozprawach nad budżetem armji podczas przeszłej sesji ciała prawodawczego, liczne miasta, które należą do twierdz, lecz których fortyfikacje okazują się obecnie zbytecznemi, wystąpiły z reklamacjami i żądały zniesienia fortyfikacji. Rząd zastanowił się nad tą kwestją i zamierza zadosyć uczynić ile możności tym reklamacjom. W ten sposób osiągnięte zostaną z jednej strony oszczędności w budżecie wydziału wojny, gdyż wydawano dotąd znaczne sumy na utrzymanie fortyfikacji, które mają być obecnie zaniechane, z drugiej zaś strony osiągniętą zostanie znaczna suma ze sprzedaży gruntów i rekwizytów zbytecznych. Sumy te mają być użyte na ufortyfikowanie twierdz przy granicy położonych. (*Tamże.*)

Hiszpanja.

* (Poprawki). *Madryt, 28-go maja*. W izbie deputowanych przedstawiono dziś cztery poprawki co do projektu udzielenia rządowi pełnomocnictwa w sprawach finansowych. *Epoca* donosi, że rząd poczyni pewne zmiany w projekcie. (*La Patr.*)

Holandja.

* (Ministerstwo). *Haga, 29-go maja.* Członek nowego gabinetu p. Andreae miał odmówić przyjęcia teki ministra marynarki. Prawdopodobnie miejsce jego zajmie p. Klerck. Obiega pogłoska, że jenerał-porucznik J. W. Blanken otrzyma tymczasowo tekę ministra wojny. (*Nord.*)

Meksyk.

* (Podróż cesarza). Cesarz Maksymiljan zamierza zwiedzić prowincje Guadalaxara, Durango, Zacatecas i Guanaxuato; na czas zaś jego nieobecności w stolicy, cesarzowa Karolina ma być rejentką państwa. (*Nordd. A. Z.*).

Niemcy.

* (Zaproszenie na konferencję). *Frankfurt n. M., 30 maja. Europe* ogłasza osnowę zaproszenia związku niemieckiego na konferencję paryzką. W zaproszeniu tem powiedziano: „Spory pomiędzy Prusami i Austrją w kwestji księztw nadelbańskich, są przedmiotem wielkich obaw dla Francji, Anglji i Rosji, które spoglądałyby z wielkim niepokojem na walkę pomiędzy przyjaznemi im mocarstwami. W pokojowych przeto zamiarach porozumiały się one co do zaproszenia mocarstw spór wiodących na wspólne narady. Chodzi o to, ażeby osiągnąć na drodze dyplomatycznej rozstrzygnięcie w kwestji księztw nadelbańskich, w sporze włoskim, oraz w przedmiocie reformy związku, o ile takowa dotyczy równowagi europejskiej." Nota wzywa związek, ażeby przysłał pełnomocnika, i kończy się w ten sposób: „Rząd cesarski żywi nadzieję, że mocarstwa sposobiące się do wojny, jak skoro zgodzą się na propozycję kongresu, okażą się skłonnemi do zaniechania uzbrojeń nawet w takim razie, gdyby nie chciały wrócić do zupełnej stopy pokojowej." (*Wolffs T. B.*)

Portugalja.

* (Obawy). Postępowanie Hiszpanji w Ameryce południowej i uzbrojenia jej przeciw wrogom wewnętrznym i zewnętrznym, wywołują, jak się zdaje, niepokój w sąsiedniej Portugalji, gdzie obawiają się, ażeby zamiast wcielenia Hiszpanji do Portugalji, do czego dąży stronnictwo iberyjskie, sama Portugalja nie stała się ofiarą anneksji hiszpańskiej. Zdaje się atoli, że nie ma wcale powodów do podobnych obaw; Hiszpanja bowiem ma już i bez tego wielki kłopot ze stronnictwami wewnętrznemi, które musi trzymać w karbach; nie jest ona przeto w stanie wszczynać walki z państwem ościennem. Lecz w Portugalji panuje inne przekonanie, jak się okazuje z tego, iż jeden z członków opozycji interpelował w korterach rząd w powyższym względzie, na którą to interpelację minister spraw zagranicznych odpowiedział uspokajająco. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy.

* (Wybory). *Berlin, 30 maja. Prov. Cor.* pisze: Termin dla nowych wyborów nie został jeszcze dotąd stanowczo oznaczony, albowiem rząd, który polecił przyspieszyć ile możności prace przygotowawcze do wyborów, musi uczynić termin do wyborów pierwszego stopnia zawisłym od ukończenia tych prac. Rząd zamierza zwołać wyborców pierwszego stopnia na 18 czerwca, lecz bardzo być może, iż przez wzgląd na ważne stosunki przemysłowe, zwołanie to odroczone zostanie do 20 czerwca.

* (Droga żelazna westfalska). *Elberfeld, 31 maja.* Podług *Elberf. Z.*, nastąpiło porozumienie pomiędzy pruskiem ministerstwem handlu i towarzystwem drogi żelaznej bergo-marchijskiej, w przedmiocie odstąpienia temu towarzystwu drogi żelaznej westfalskiej, należącej do rządu. Zastrzeżone atoli zostało zatwierdzenie ze strony sejmu, które żądane będzie przez ministerstwo; towarzystwo zaś pomienione ma uzyskać na ten układ przyzwolenie nadzwyczajnego zgromadzenia walnego, zwołanego na 30 czerwca. (*Wolffs T. B.*).

Szwajcarja.

* (Zapewnienia). *Monitor wieczorny* podaje wiadomości z Bernu, że rządy austrjacki i włoski zapewniały pokilkakrotnie jak najuroczyściej radę związkową, iż na przypadek wojny szanować będą ściśle neutralność rzeczypospolitej szwajcarskiej. Jednakowoż rząd związkowy chwyta się wszystkich środków dla zapobieżenia niebezpieczeństwu. W Bernie zebrała się pod prezydencją p. Forenrod szefa wydziału wojny, komisja wojskowa w celu obmyślenia środków obrony. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Sprawy rumuńskie). Zapewniają, że Turcja odstąpiła od swojego zamiaru obsadzenia księztw naddunajskich. Postanowienie to Turcji przypisują najprzód listowi przesłanemu przez księcia hohenzolernskiego do sułtana; powtóre, wpływowi Francji i Rosji, które na konferencjach wystąpiły przeciwko interwencji tureckiej, a nareszcie życzeniu wynurzonemu przez rząd francuzki, ażeby sprawy Rumunji pozostawić swobodnemu rozwojowi. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Kardynał Antonelli). Listy z Rzymu z d. 26 maja donoszą, że kardynał Antonelli jest bardzo chory na podagrę. Papież po dwa razy go odwiedził. Stan jego zdrowia cokolwiek się jednak polepszył. (*Nord.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Z Żychlina, 26 maja.

Poświęcenie statuy N. Marji Panny.

Dzień 12 (24) maja r. b. na długo pamiętnym będzie mieszkańcom miasta Żychlina i całej okolicy.

Włościanie uczastku Żychlińskiego, w dowód wdzięczności ku swojemu Monarsze za uwłaszczenie, wznieśli statuę Najświętszej Marji Panny nad bramą cmentarną przy kościele parafjalnym w Zychlinie, której odkrycie i poświęcenie miało miejsce tegoż dnia o godzinie 1-ej w południe.

W uroczy dzień ten zewsząd widziano mnóstwo ludu wiejskiego, przybranego w świąteczne szaty, śpieszącego do świątyni Pańskiej;—około godziny 11-ej, cały kościół, cmentarz, jako też i rynek przyległy, przepełnione były ludem; ceremonji poświęcenia dopełnił ksiądz Kazimierz Gołaszewski, kanonik i dziekan kutnowski, w asystencji licznego duchowieństwa, a miejscowy wikary ksiądz Józef Bijakowski, w krótkich słowach prawdziwie ludowo przemówił o wdzięczności ku swojemu Monarsze, poczem odśpiewano „Te Deum laudamus" za zdrowie i pomyślność Najjaśniejszego Pana.

Po ukończeniu nabożeństwa, naczelnik wojenny Żychlińskiego uczastku W-ny Panajew, jako gospodarz, zaprosił wszystkich gości do swojego mieszkania, a wynurzywszy podziękowanie duchowieństwu, podejmował hojnie.

Podczas uczty wzniesiono toast za zdrowie i pomyślność Monarchy, później w asystencji Sobańskiego kamer-junkra Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, komisarzy włościańskich Kłopowa i Palicyna, naczelnika żandarmerji powiatu gostyńskiego majora Pitie, pomocnika naczelnika wojennego tegoż powiatu Gąsiorowskiego i wójtów gmin swego uczastku jako obecnych tej uroczystości, naczelnik wojenny Panajew udał się do zgromadzonego ludu, a podziękowawszy włościanom za wdzięczność okazaną Monarsze, przy głośnem „hurra! niech żyje Alexander II-gi Cesarz i Król Polski" spełniono toast w ogólnem uniesieniu radości.

O.

Lwów, 26 maja.

Dzienniki o sytuacji.—Radość giełd.—Żądanie lutowców.—Przygotowania w Peszcie.—Pierwszy krakus.—Do kroniki formacji legjonu.

Historja bieżąca, żartuje sobie z twierdzenia filozofow, że w dziejach nic się nie powtarza. Proszę tylko przejrzeć i porównać rokowania dyplomatyczne z r. 1859 z terazniejszemi, aby się przekonać, że projektowany ongi kongres, dla którego w pocie czoła szukano podstaw na jakie wszyscy interesowani mogliby się byli zgodzić, jest jak kropla wody, do kropli wody podobiuteńki do propozycij kongresowych, które w tej chwili odbywają podróż po wszystkich dziennikach europejskich, nie wyjmując z nich i *Czasu* krakowskiego i *Przeglądu* lwowskiego (którego faktyczny a niefortunny wydawca, jak „poszedł przed tygodniem za interesem" dotąd spragnionej oglądania go publice pokazać się nie chce, bo umknął przed wierzycielami). A może to tylko anologja, ale analogja uderzająca niestety takiem podobieństwem, że biorąc ją za podstawę do wnioskowania — jaki może być rezultat teraźniejszych zabiegów pokojowych, trudno bardzo podzielać nadzieje tych, co zadufani w wszechwładność dyplomacji, wyglądają pożądanego owocu.

Dzienniki wiedeńskie bez wyjątku nieprzywiązują żadnych a żadnych nadziei zachowania pokoju, do projektowanej programowej czy bezprogramowej konferencji. Niektóre z nich widzą w tych projektach łapkę zastawioną na Austrję i przestrzegają pana ministra spraw zewnętrznych, by niewłaził tam, zkąd bez szkody wycofać się niepodobna. Zdaniem tych dzienników spór Austrji z Prusami i Włochami, przemienia się od chwili w której podniesiono myśl załatwienia go piórem przy stoliku konferencyjnym na *kwestją austrjacką.* Europa zaczyna sobie stawiać problemat, ażali niepotrafiłaby się obejść bez Austrji. W obec tego przypuszczenia radzą, by Austrja nie brała udziału w konsylium lekarzy, którzy o stanie jej choroby wyrokować chcą, lecz by dowiodła na pobojowiskach, że ma prawo żyć, bo żyć może.

Nawet w objęciu władzy przez księcia Hohenzolern, nad księstwami Multan i Wołoszczyzny, widzą zamach na bezpieczeństwo i całość Austrji i domyślają się między tym czynem dokonanym a zamysłami p. Bismarcka, ścisłego związku.

Tymczasem giełda eskontuje z radością nadzieje pokojowe. Papiery podnoszą się. Za 100 guldenów srebrem, płacą dziś już 123 banknotami, gdy przed kilku dniami jeszcze płacono 130.

Rząd tymczasem zatopiony w planach pojednania ciągłości prawnej Węgier, ze stanowiskiem mocarstwowem Austrji jako całości, której interes górować musi nad interesami cząstek—głuchy jest na wołania lutowców o przywrócenie patentów lutowych wraz z radą pełną. Choć uchwały „Abgeordnetentaga" w Frankfurcie wypadłyby może mniej niepomyślne, gdyby w fikcyjnej radzie państwa wiedeńskiej, przedstawiciele interesów niemieckich, majoryzowali delegatów ludności słowiańskiej—rząd a raczej ministerstwo terazniejsze, przekłada przecież zgodę z madziarami nad sympatje „*Nationalvereinu.*" Dlatego wierzę pogłoskom, że cesarz niebawem zjedzie do Pesztu, by ukończyć dzieło rozpoczęte manifestem z 20 września.

Pojawił się dziś pierwszy c. k. krakus na ulicach naszego miasta w mundurze. Tłumy ciekawych towarzyszyły mu wszędzie, gdzie się obrócił. Umundurowanie podobało się powszechnie. Jest ono takie same jak naszych ułanów, różni się tylko białemi wypustkami. Lecz może nie wiecie, że mundur austrjackich ułanów zmieniono przed rokiem zupełnie. Nie noszą już kurtek, lecz coś na kształt żupaników granatowych, spodnie szerokie jasno niebieskie, wpuszczone do cholew; po wierzchu żupanika pas czarny z klamrą, na głowie niska czerwona rogatywka ozdobiona pawiem piórem.

Pan regimentarz ogłosił drugi wykaz ofiar na uformowanie legjonu. Złożono dotąd wszystkiego razem 16,065 guldenów.

Agitacja przeciw formowaniu tego legjonu nie ustaje. Tak, puszczono rozmyślnie złośliwą pogłoskę, jakoby rząd zamyślał, skoro się tylko zbierze większa liczba ochotników do legjonu, wcielić ich do pułków wojska linjowego; fałsz tej pogłoski, która jest obliczoną na umysły nieoświecone, jest tak oczywistym iż nie potrzeba zbijać jej dowodami. Świadczy ona tylko, że rząd w formowaniu legjonu w Galicji, natrafił na niechęć, jakiej się pewnie nie spodziewał.

Rzecz dziwna, że gdy w Galicji rząd radby widział rychłe utworzenie licznego legjonu odrębnego — w Czechach „Sokołowi" odmówił pozwolenia na formowanie podobnego jak u nas oddziału ochotników. ♂.

Paryż, 27 maja.

Monitor.— Poskoczenie kursów. — Wyjątek z korespondencji z Florencji.—Uzbrojenia francuzkie.—Emigrant Mak.., delegowany ogniska londyńskiego, — Narada księży zdrożnych.— Książę Sapieha.—Pojedynek.—Anegdota o Liszcie.

Monitor odważył się nareszcie wymówić wyraz kongres, i jakkolwiek uczynił to z wszelką oględnością, jaką mu zaleca jego charakter urzędowy, pomimo to dość było tego ażeby dodać odwagi na targu funduszów publicznych. Renta francuzka podniosła się do 65.90, a renta włoska do 43.75. Wszystkie papiery publiczne poszły za tym popędem: podnoszenie się kursów ulega tymże gwałtownym skokom, jakie towarzyszą obniżaniu się kursów; co do kursów giełdowych, żadne rozumowania nie mają miejsca.

W pałacu Elysée porobiono już przygotowania na przyjazd pełnomocników na konferencję; panuje przekonanie, że zjadą się oni w pierwszej połowie czerwca.

Otrrymałem z Florencji wiadomości prywatne, z których daję wyjątek: „Ponieważ punktami, w których mają gromadzić się ochotnicy, są Como i Varese z jednej, oraz Bari i Barletta z drugiej strony, przeto mogę powiedzieć, że ochotnicy zagrażają z Como i Varese Tyrolowi włoskiemu. Korpus zaś adrjatycki ma na widoku Dalmację, Fiume, brzegi węgierskie, same Węgry nareszcie, jeżeli chcecie. Kossuth udał się na naradę z Garibaldim, i ten ostatni uda się niezawodnie do Węgier, gdzie duchowieństwo ewangelicko-reformowane jest bardzo nieprzyjaźnie usposobione dla rządu, jak o tem zaświadczył N. Puky. Sztandar ochotników ma po jednej stronie lwa weneckiego, z drugiej zaś strony lwicę rzymską. Jenerał La Marmora nie zgodził się na uorganizowanie legjonu polskiego, pomimo iż przewódcy emigracji robili niesłychane w tym względzie usiłowania. Czy rząd włoski nie chce obudzać podobną organizacją niezadowolenia rządów zachodnich, czy też mało ceni emigrantów polskich? Z dwojga tych pytań, oddają powszechnie pierwszeństwo pierwszemu. Emigranci pokazują list od Garibaldego, który przyrzeka jakoby zaprowadzić ich do Polski. Mam przekonanie, że list ten został zmyślony przez Dąbrowskiego, który usiłuje werbować polaków. Garibaldi nie jest tak ograniczony, ani tak zarozumiały, ażeby miał czynić podobne obietnice w liście. Nie zdoła on z 50,000, ani nawet ze 100,000 ochotników wkroczyć do Galicji, chociażby miał za sobą całą armję włoską. Przewódcy emigracji doradzili Dąbrowskiemu, ażeby skomponował ten list, gdyż mają bezwątpienia nadzie-

ję uzyskania funduszów z kraju, z właszcza z Poznańskiego, gdzie mają już licznych emisarjuszów.

Uzbrojenia uskuteczniane są tu ciągle w wielkich rozmiarach; powołano pod sztandary drugą połowę rezerw z kontyngensu za r. 1866, a jenerał Wimpfen otrzymał rozkaz uformowania sześciu nowych batalionów strzelców algierskich, które złożone będą po większej części z arabów z południowej części Algierji.

Ognisko rewolucyjne londyńskie posłało do Berlina emigranta Mak... Indywiduum to otrzymało specjalne instrukcje, których kopja przesłaną została towarzystwu demokratycznemu polskiemu w Paryżu. Wzdragam się podnieść zasłonę okrywającą zbrodnie emigracji, i dla tego przemilczę o treści tych instrukcij. Czytając je, człowiek najodważniejszy zbladłby.

Towarzystwo duchowieństwa polskiego na emigracji, t. j. towarzystwo księży zdrożnych, odbyło wczoraf naradę przy ulicy des Dames w Batignolles: postanowiono posłać jednego delegowanego do Poznania, drugiego do Londynu i trzeciego do Turynu; trzej ci delegowani mają wejść w stosunku z duchowieństwem poznańskiem, irlandzkiem i włoskiem, ma się rozumieć, z członkami należącemi do stronnictwa ruchu. Nadto stowarzyszenie pomienione mieć będzie swój własny organ, który ma wychodzić w Zürichu lub Bendlikonie pod tytułem *Wiara* i którego redakcja powierzoną zostanie księdzu Żulińskiemu, temu samemu, który w r. 1864 poważył się posłać adres Mazziniemu. Cytując ten fakt, stawiam następujące pytanie: Kto daje księżom zdrożnym fundusze na założenie dziennika?—Jestem przekonany, że pochodzenie tych funduszów jest podejrzane. Ksiądz Zuliński czerpać będzie z tegoż samego źródła, z którego ksiądz Kotkowski czerpał w r. 1865.

Wiadomość o tem, że książę Adam Sapieha wraca do Galicji, nadeszła wczoraj do hotelu Lambert. Zakomunikowano ją natychmiast wszystkim emigrantom, którzy nie omieszkali wyrazić swe niezadowolenie. Giller oświadczył, że książę zdradza rewolucję, a Mierosławski nadmienił, że jeszcze w r. 1864 mówił, iż książę ma w pugilaresie swój paszport i amnestję, słowem, każdy sili się na komentarze. Co do mnie, ponieważ znam dobrze Gillera i jego sposób postępowania, utrzymuję, że książę nie zdradza rewolucji, lecz przeciwwnie służy jej. Dałby Bóg, ażeby rząd austrjacki nie przyszedł wkrótce do tego smutnego przekonania i nie żałował tego, że pozwolił b. członkowi ogniska rewolucyjnego wrócić do Galicji.

Odbył się onegdaj pojedynek pomiędzy hr. P... i p. W..., którzy należą obaj do towarzystwa polskiego. Hr. P. został ciężko raniony. Chodziło tu nie o politykę, lecz o kobietę z *demi-monde*, która miała za protektorów zarazem hrabiego P... i p. W...

Ksiądz Liszt opuścił Paryż, udając się napowrót do Rzymu.

— A więc opuszczasz już nas? rzekła dz znakomitego artysty hrabina W... A wszakże Paryż traktował cię jak zepsute dziecko!...

— Pani, dla tego właśnie uciekam, odpowiedział uśmiechając się ksiądz Liszt; jeszcze trochę, a Paryż zepsułby mnie do reszty. *A. M.*

Rozmaitosci.

* (Skrzypek Wieniawski w Petersburgu) otrzymał jako solista Jego Cesarsko-Królewskiej Mości 1,000 rsr. dodatku do swej pensji, z przedłużeniem mu urlopu na pięć miesięcy.

* Przyjechał do Warszawy: dymisjonowany jenerał-major *Pęcherzewski* z Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 344, wyjechało osób 314; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 115, wyjechało osób 80; — statkami parowemi przyjechało osób 15, wyjechało 20; —przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 628, w tej liczbie z zagranicy 7; wyjechało 675, w tej liczbie za granicę 14.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 1 czerwca 1866 roku a mianowicie, pod adresem: Antoni Komierowski w Osowcu, Jan Skarzyński w Skłotach, Żelig Lew w Białym-stoku, Miranowicz w Petersburgu, Regina Romanowska w Zarembach, dr. Gerbhardt w Brześciu-litewskim, Andrejew Dublin w Petersburgu, list bez adresu opieczętowany pieczątką na laku zwyobrażeniem lwa.

* W dniu 1 Czerwca 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 13, żeńskiej 11, *Starozakonnych*: męzkiej 7, żeńskiej 6, razem 37; zaślubieni *Chrześcjanie*: Ulatowski Edmund obyw., z Zambrzycką Teodozją; Wiśnicki Piotr sufl. teat., z Kęszycką Teodozją; Jorpan Marceli lakier., z Zamecznik Matyldą; Małecki Aleksander fel., z Sankowską Marjanną; Ścięgosz Mikołaj zdun, z Kłosowską Felicjanną; Złobiński Józef kuch., z Poniatowską Bronisławą; *Starozakonni*: Achtenberg Abram brycz., z Handfus Chaną; zmarli *Chrześcjanie*: Stojanowski Grzegorz lat 52 urzędn.; Popłońska Klementyna lat 35 żona prof.; Kruszyńska Aleksandra lat 21 żona urzędn.; Wojciechowski Edmund lat 24 urzędn.; Gelinek Ryszard dni 24 syn naucz.; Ander Jan lat 56 cieśla; Caran Jan lat 25 żołn.; Wendt Karol lat 38 czel. stol.; Wajdner Anna lat 55; Mikus Justyna lat 46; mężczyzna z nazwiska niewiadomy lat 50; Chruściel Katarzyna lat 15; Kurzanka Franciszka lat 40 służ.; Pręgowski Józef lat 36 szewc; Steinbok Marjanna lat 45 wyrobn.; Sitkiewicz Franciszka lat 3 cór. szew.; Kwiatkowska Emilja lat 2 cór. stol; Jaroszyńska Marjanna rok 1 cór. strażn.; Karkuszewska Małgorzata lat 3 cór wyrob.; Pachecki Teodor lat 2 syn kraw.; Płońska Marjanna rok 1 cór. żołn.; Krymel Pelagja lat 5 i pół cór. oficjal.; Kozłowski Leon rok 1 i pół syn szew.; Danecka Stefanja mies 10 cór. art. muz.; Zdybel Leon mies. 1 syn szew.; Siennicka Filipina dni 10 cór. złotn.; Dębski Feliks dni 7 syn brąz.; Dębska Teodozja dni 7 cór. brąz.; Kurzyna Adam dni 15 syn urzędn.; Pewkowski Jan lat 2 syn szew.; Lejbrand Julja dni 9 cór. rzeźn; Nizińska Wiktorja dni 3 cór. urzędn; *Starozakonni*: Ochser Lajb lat 58; Geswind Abram lat 9; Szulman Estera rok 1; Kryształ Lajbuś rok 1; Lindenbaum Zelda lat 2; Gehorsam Małka lat 4; Szporn Pejsach lat 2; Ruszet Alter lat 8; Lerbaum Szyma mies 6; Zweibaum bezim. dzień 1; Luxenburg bezim. dzień 1; Muszkat bezim dzień 1; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.; dziecię płci męzk. nież. urodz.

Kalendarz.

W niedzielę, 3 czerwca, — śś. Erazma bisk. męcz. i Klotyldy kr. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 45; zach. o godz. 8 min. 11.

W poniedziałek, 4 czerwca, — św. Saturniny pan. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 44; zach. o godz. 8 min. 12.

Widowiska.

Warszawa, dnia 21 Maja (2 Czerwca).

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Flis**; komedja **Uściskajmy się**; scena ze **Zbójców**; **Divertissement tancerskie**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Jutro*, Balet **Modniarki**, przedostatnie wystąpienie panny Bogdanow. (Zacznie się o godz. 8-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Nikt mnie nie zna**; **Sto za sto**; **Młynarz i Kominiarz**. (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Jutro*, **O! gdyby nie ja! Ulicznik Warszawski**. (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Wczoraj* dawano **Uprzedzenia**; **Przysięga Horacego**; **Za Piękny**, było osób 200.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z op. Wolny Strzelec, Webera; Chansonette kadryl, Straussa; Wielka arja z op. Robert Djabeł, Meyerbeera (z arfą); Róg czarodziejski, Oberona, fantazja Wieprechta. — II. Karnawał rzymski, uwertura charakterystyczna, Berlioza; Wielka arja z op. Niema z Portici, Aubera; Aleksandra-walc Straussa. — III. Podróż po Europie, potpourri Conradiego; Uwertura z op. Halka, Moniuszki; Theresia-polka, Sobańskiego; Schlummer-arja (chór skrzypiec) z op. Afrykanka, Meyerbeera; Marsz koronacyjay z op. Prorok, Meyerbeera. — (Zacznie się o godz. 6-ej; — cena wejścia kop. 20).

Pojutrze. — I. Uwertura z op. Odgłos Ossiana, Gade (z arfą); Wilhelm-kadryl, Bilsego; Marsz żałobny Bethovena; Grosser Fackeltanz (C. moll) Meyerbeera. — II. Uwertura z op. Wesołe Kumoszki, Nikolaiego; Larghetto, Grossmana; Kollonnen walc Straussa; Potpourri na różne melodje, Webera. — III. Uwertura z op. Indra, Flotowa (z arfą); L'etincelle-polka Metra (solo na trąbce); Romans z op. Maritana, Walacego (solo na puzonie); Marzenie ze scen dziecinnych, Schummanna; Marsz turecki Bethovena. — (Zacznie się o godzinie 6-ej; — cena wejścia kop. 20). — *We srodę*, Symfonja pasterska Bethovena: a) Wzbudzenie wesołych uczuć przy przybyciu na wieś, b) Scena przy strumyku, c) Wesołe spotkanie się wieśniaków, d) Grzmot i burza; e) Śpiew pasterzy, f) Wesołe dziękczynne uczucie po burzy.

CYRK BLENNOWA. — *Jutro*, Dwa Wielkie Przedstawienia. — Początek 1-go o godzinie 3-ej, 2-go o godz. 7 wieczorem. — Nowy Program. — Na zakończenie: 1-go, Chevalier Rustiniac, i 2-go, Les Tonnelliers de St. Cloud.

Ceny targowe

dnia 20 maja (1 czerwca) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 230 - 240 f.	4	55	7	—
Żyto „ 200—230 f.	3	$67\frac{1}{2}$	4	20
Jęczmień	3	—	3	30
Owies	2	70	2	85
Groch polny	5	10	5	70
Kartofle.	1	65	1	80

Pud siana od k. $27\frac{1}{2}$ — 30 Pud słomy od k. 20 — 25;

Dowozy: Pszenicy 120; Żyta 150; Jęczmienia 300; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. $69\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. 88.

Garniec „ od kop. 88 do kop. 94.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 819.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

20 maja (1 czerwca).	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach.	748 9	749 1
Termometr Reaum.	+ 14 7	+ 24 3
Stan nieba.	na pół pog.	pogod.

Największe ciepło + 24.°3 R. Najmniejsze ciepło + 11.°5 R.

Z rana d. 21 maja (2 czerwca) + 15.°2 R ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 4.

Dnia 19 (31) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 60, wyzdrowiało 49, umarło 4, pozostało 1663 (mężczyzn 719, kobiet 944); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 161, kobiet 173.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie . .	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne .	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie . . .	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal. . . .	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	82	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .		—		—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę. . . . . ,	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	84	25	84	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	83	25	83	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*). .	62	75	62	25
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100. . . . . ,	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	88	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100. . . .	—	—	100	50
„ Sierpniowe za rs. 100. . .	—	—	101	—
Rosyjska pożycz. z prem. z 1865 rs. 100. .	111	50	111	—
„ „ „ 1866 „	106	25	105	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125. .	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	—	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100. .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	93	—	—	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	94	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin . .	100 Tal.	2 m.	134	10	133	80
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław . .	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . .	„ „	2 m.	133	50	—	—
Hamburg . .	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . .	1 Ft. St.	3 m.	8	95	8	94
Paryż . .	300 Frank.	2 m.	109	50	—	—
Wiedeń . .	150 Zł. W. A.	2 m.	107	10	—	—
Petersburg . .	100 Ru. sr.	1 m.	—	—	—	—
„ . . .	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„ . . .	„ „	k. t	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. $77\frac{1}{9}$

*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs k. $2\frac{2}{9}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

Ajentury Rudolfa Okręt.

Petersburg d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r.

	za rubel srebrny		
Wexle na Londyn 3 mies.	$26\frac{7}{16}$	$\frac{13}{16}$	
„ Hamburg „	$23\frac{1}{2}$	$\frac{11}{16}$	
„ Amsterdam „	$129\frac{1}{2}$	131	
„ Paryż „	$272\frac{1}{2}$	$273\frac{1}{2}$	
„ Berlin 15 dni za 100 R. . .			
5a. Pożyczka Sieglitza.			
6a. „ „			
7a. „ Rothschilda			
1a. „ Premjowa z r. 1864		$111\frac{1}{4}$	$\frac{1}{2}$
2a. „ „ z r. 1866.			
5% Bilety Bankowe		$85\frac{3}{4}$	
Akcje wielkiego Tow. dróg żelaz. za 125 R. .		—	
Obligacje „ „ „		—	
Akcje drogi żel. Warsz. Terespolskiej. . . .		—	
6% Metaliki		—	
4% „ Kupon z Lutego		—	
„ „ z Sierpnia		—	
Imperjały		7,45	
Dyskonto		—	
London Lfg.		—	

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *3183*). *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Ejzyka Prywes wierzyciela sumy rs. 1,500 na nieruchomości w Warszawie pod N 1505 *H.* położonej, z aktu Nr. 4 do zabezpieczenia podanej.

2. Władysława Laskowskiego wierzyciela sumy rs. 3,000 w dziale IV pod Nr. 6 wykazu nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1209 położonej zabezpieczonej.

3. Tomasza-Antoniego Witkowskiego współwłaściciela sumy rs. 900, z większej rs. 4,050 pochodzącej, w dziale IV, pod Nr. 6 wykazu nieruchomości w Warszawie pod Nr. 741 położonej, zabezpieczonej.

4. Wilhelminy Binder współwłaścicielki ostrzeżenia dla sumy rs. 250, oraz rs. 150 i rs. 90 i współwłaścicielki sumy rs. 300 w dziale IV wykazu pod Nr. 20, 21 i 22 nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2288 lit. A. położonej zabezpieczonych, niemniej współwłaścicielki sumy rs. 1830 w dziale IV, pod Nr. 4 wykazu nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2291*b* położonej, zabezpieczonej; oraz współwłaścicielce sumy rs. 300 i ostrzeżenia dla sum rs. 150 i rs. 90 w dziale IV wykazu pod Nr. 2 i 3 K. W. nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2316*B.* położonej, zabezpieczonych.

5. Wincentego Latopolskiego współwłaściciela prawa dzierżawy lokalu, współwierzyciela rs. 600, wierzyciela rs. 420 i rs. 300 w dziale III, z aktu Nr. 33 i w dziale IV, z tegoż aktu w wykazie hypotecznym nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1156 położonej, zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 1 (13) Grudnia 1866 r. w Kancelarji hypotecznej Gubernji Warszawskiej przed Karolem Hube Pisarzem, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1866 r.
Hube.

(N. D. *3184*) *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Eleonory Walusińskiej, wierzycielki sumy rsr. 3,000, w Dziale IV pod Nr. 7, na Nieruchomości Nr. 227 Praga, rsr. 2,028, w Dziale IV pod Nr. 11, na Nieruchomości Nr. 175 Praga, rsr. 1,400, na Nieruchomości Nr. 40 Praga i 151 Praga, rsr. 7,500, w Dziale IV pod Nr. 23 i rsr. 9,000, w Dziale IV pod Nr. 24, na Nieruchomości Warszawskiej Nr. 1096, rsr. 1,800, w Dziale IV pod Nr. 4, na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 815 położonych, zabezpieczonych, oraz właścicielki nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga, pod Nr. 141 i 142 położonych. 2. Dawida Józefa Szpilrein, właściciela nieruchomości w Warszawie, pod Nr 2159*A* położonej, oraz wierzyciela sumy rsr. 900, na Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2213, w Dziale IV okok Nr. 11, w zlewkach przez zastrzeżenie zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin na dzień 1 Września 1866 r. w Kancelarji Hypotecznej Miasta Warszawy, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa dnia 18 (30) Maja 1866 r.
Hube.

(N. D. *3217*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 16 Czerwca 1861 r. Juljana Fedynkiewicza, wierzyciela rsr. 1,196. z większej sumy rsr. 5,650, na Nieruchomości Warszawskiej Nr 25, w Dziale IV pod Nr. 5 wykazu hypotecznego ubezpieczonej, pochodzących.

2. W dniu 19 Stycznia 1866 r. Marjanny z Pietrzykowskich Gromkowskiej wdowy, współwłaścicielki Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 15 położonej.

3. W dniu 17 Maja 1865 r. Ignacego Stefanowskiego wierzyciela:

a) rsr 15,000, mieszczących się w większej sumie rsr 22,500, na dwóch Nieruchomościach Warszawskich t. j. Nr. 119*A.* pod pozycją 4 i Nr. 119*B*, pod pozycją 17 Działu IV, wraz z odnoszącemi się do niej rygorami w Dziale III pod poz. 4 tych nieruchomości objawionemi, ubezpieczonej.

b) rsr. 5,250, pod Nr. 8 i rsr. 9,750, pod Nr. 27 Działu IV Nieruchomości Warszawskiej, pod Nr. 515, 516, 517 i 518 stojącej, intabulowanych.

c) rsr. 22,500, na Nieruchomości Warszawskiej Nr. 1103*A*, w Dziale IV pod Nr. 21 ubezpieczonych, z odnoszącym się do tychże rygorem do Działu III pod Nr. 7 wpisanym.

4. W dniu 13 Grudnia 1865 r. Wincentego Wolskiego, wierzyciela:

a) rsr. 1,500, mieszczących się w większej sumie rsr 1,965, na dobrach Boguszyce z Okręgu Rawskiego, pod Nr. 20 Działu IV ubezpieczonej.

b) rsr. 2,310, na tychże samych dobrach Boguszyce, pod Nr. 23 Działu IV lokowanych.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznaczyłem termin półroczny na dzień 16 (28) Sierpnia 1866 r. w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele, zgłosić się i prawa swe w księgach wieczystych rzeczonych dóbr i nieruchomości miejskich meldować winni.

Warszawa dnia 10 (22) Lutego 1866 r.
Józef Zbikowski.

(N. D. *3216*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 15 Listopada 1859 r. Aleksandra Helber współwłaściciela prawa 20-to letniej dzierżawy przewozu i rybołóstwa w dobrach Głusk z przyległościami w Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej położonych w dziale III wykazu hypotecznego pod Nr. 7 objawionego, oraz współwierzyciela sumy rs. 600 czyli złp. 4,000 na tychże samych dobrach w dziale IV wykazu pod Nr. 28 ubezpieczonej.

2. W dniu 8 Maja 1866 r. Jakóba Zgierczyńskiego, wierzyciela sumy złp. 12,000 czyli rs. 1,800 na współwłasności nieruchomości Warszawskiej Nr. 2636, tytułem reszty szacunku z kontraktu kupna i sprzedaży Nr 8 oznaczonego, do zabezpieczenia w dziale IV podanej, tudzież współwierzyciela sumy złp. 2,600 czyli rs. 390 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1881 w dziale IV pod Nr. 1 ubezpieczonej.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia ktorych, wyznaczyłem termin półroczny na dzień 21 Listopada (3 Grudnia) 1866 r. w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swoje w księgach wieczystych rzeczonych dóbr i nieruchomości miejskich meldować winni.

Warszawa d. 12 (24) Maja 1866 r.
Józef Zbikowski.

(*N. D. 3218*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Ogłasza, że do regulacji spadków po śmierci:

1. Amalji Augusty Fok z Hurdiusów, współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie, pod Nr 1311, oraz współwłaścicielki sumy rs. 8,100 na nieruchomości w Warszawie Nr. 830 i 831 ubezpieczonej.

2. Marjanny z Górskich Lex współwłaścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 1185, termin na dzień 29 Listopada (11 Grudnia 1866 r. w kancelarji mojej wyznaczony został.

Jan Masłowski.

(N. D. *1339*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu*

Zawiadamiam, iż toczy się postępowanie spadkowe:

1) Po Wilhelmie Heller, jako właścicielu następujących kapitałów: a) rs. 15,000 pod Nr. 14 na dobrach Rzejowice z Okręgu Radomskiego; b) rs 10,500 pod Nr 27 na dobrach Chorzenice z tegoż Okręgu; c) rs. 7,500 pod Nr. 27 na dobrach Borowa z przyległościami z Okręgu Piotrkowskiego, wszystkich w dziale IV wykazu lokowanych, wreszcie d) sumy rs. 1,800 ubezpieczonej w dziale IV na dobrach Kodrąb A. B. pod Nr 26, oraz na dobrach Zapolice obu z O-gu Radomskiego pod Nr. 19, subintabulowanej także na kapitale rs 10,500 mieszczącym się w tymże dziale na rzeczonych dobrach Kodrąb A. B. pod Nr. 25, a na dobrach Zapolice pod Nr. 18.

2 Po Joannie Karolinie z Rochlińskich Jaensch, jako współwłaścicielce nieruchomości pod Nr. 189 i przyległego jej placu pod N. 150 w mieście Kaliszu położonych, oraz że do regulacji obu tych spadków oznaczony został termin na dzień 7 (19) Września 1866 r. w mej kancelarji urzędowej w m. Kaliszu.

Kalisz, dnia 12 (24) Lutego 1866 roku.
Edward Milewski.

LICYTACJE
I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *3011*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie głośna in plus licytacja na gruncie kolonji Kolno, przed Asesorem Ekonomicznym Okręgu Kujawskiego, na trzechletnie pro 1866/69 od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. wydzierżawienie prawa wyszynku trunków w kolonji Kolno Ekonomji Ratyń, poczynając od sumy rs. 72 kop. 36½ przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu ustanowionej. Każdy przeto chęć licytowania mający, winien się zgłosić w dniu i i miejscu wyżej oznaczonym, zaopatrzywszy się w vadium ¼ części sumy za praetium wziętej, wyrównywające, oraz świadectwo kwalifikacyjne; o innych warunkach licytacyjnych pretendenci codziennie z wyłączeniem świąt w biórze Rządu Gubernjalnego, mianowicie w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych lub w kancelarji Asesora Ekonomicznego w Brześciu przekonać się mogą.

Warszawa d. 7 (19 Maja 1866 r.
Vice Gubernator, Daniłowicz.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. *3084*). *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Wprowadzając w czyn Najwyżej objawioną Najjaśniejszego Pana wolę podźwignienia w jak najkrótszym czasie wszystkich cerkwi greko-unickich w Królestwie wymagających zupełnego odbudowania lub restauracji, których liczba dochodzi nateraz do 160 a z pomiędzy nich 31 ma być nowo pobudowanych zaś 129 restaurowanych, Rząd Gubernialny zatwierdził z mocy § 19 przepisanej przez JW. Namiestnika Królestwa na dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. instrukcji następujące anszlagi na restauracje cerkwi greko-unickich położonych w powiecie Zamojskim i Hrubieszowskim a mianowicie:

1. w Mieście Szczebrzeszynie na sumę rs 1393 k. 38

2. we wsi Kossobudach na sumę rs. 698 k. 83 i pół.

3. we wsi Miączynie na sumę rs. 1093 kopiejek 20.

4. we wsi Brańcu na sumę rs. 799 kop. 16 i pół.

5. w mieście Krzeszowie na sumę rs. 168. kop. 28¾.

6. we wsi Suchowoli na sumę rs. 212 kopiejek 63.

7. we wsi Chmielek na sumę rs. 642 kop. 51 i pół.

8. we wsi Biszcza na sumę rs. 843 kop. 26¾.

9. we wsi Sopot na sumę rs. 697 kop. 84.

10. we wsi Sulmicach na sumę rs. 363 kopiejek 93.

11. we wsi Rożaniec na sumę rs. 410 kopiejek 29

12. we wsi Czartowiec na sumę rs. 3216 k. 70¼.

a w następstwie tego podaje niniejszem do wiadomości powszechnej że na entrepryzy reperacji tychże cerkwi odbywać się będą w dniu 10 (22) Czerwca r. b. od godziny 12 w południe w Sali Posiedzeń Rządu Gubernjalnego licytacje in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji, poczynając od sum anszlagowych powyżej wyszczególnionych.

Mający przeto zamiar podjęcia się jednej lub więcej z pomienionych entrepryz winien przed terminem do rozpoczęcia licytacji oznaczonym, złożyć deklaracją co do każdej entrepryzy oddzielną na ręce Naczelnika Kancelarji Rządu Gubernjalnego przy dołączeniu kwitu Kasy Skarbowej na złożone w niej vadium wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy anszlagowej które nieutrzymującemu się na licytacji zaraz z właściwej Kasy za okazaniem kwitu zwrócone będzie.

Warunki do licytacji jako też anszlagi są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Rządu Gubernjalnego w godzinach biurowych codziennie z wyjątkiem dni świątecznych niedzielnych i dworskich.

Namienia się przytem, że wedle § 26 powołanej instrukcji, konkurentami do licytacji mogą być wszyscy bez różnicy wyznań, z tem tylko zastrzeżeniem, że entreprenerowie wyznania Mojżeszowego i w ogóle niechrześcijanie do wykonywania robót wewnątz cerkwi używać mają robotników chrześcijan.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z dnia 10 (22) Maja r. b. Nr. 25190/5375 podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się entrepryzy restauracji cerkwi greko-unickiej we wsi NN za sumę rs. N k. N wyraźnie (wypisać sumę literami) w ścisłym zastosowaniu się do anszlagu przez Rząd Gubernjalny Lubelski zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit Kasy N na złożone w niej vadium w kwocie rs. N przy niniejszym składam, które to vadium wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę lub o odesłanie do miejsca N na mój koszt proszę.

Stałe moje zamieszkanie w N. Pisałem w N dnia N mca N roku N.

(podpisać imię i nazwisko)

Lublin d. 10 (22) Maja 1866 r.
Gubernator Lubelski.
Generał-major Buckowski.
p. o. Naczelnika Kancelarji,

(N. D. *3045*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Na zasadzie odezwy Wydziału Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 17 (29) Marca r. b. Nr. 1000 podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 16 (28) Czerwca r. b. w biurze Rządu Gubernjalnego w sali posiedzeń odbędzie się przez opieczętowane deklaracje licytacja in plus gnuchtów i miar przez Górnictwo Rzadowe na sprzedaż miejscową do Składu Stempla przy tutejszym Rządzie Gubernjalnym oddanych, od cen zniżonych, po jakich do obecnej chwili sprzedanemi bywały, a mianowicie:

Oddział I.

Gnuchty i wagi do ważenia ciał stałych.

1. Gnuchtów 3 funtowych sztuk 34, od ceny za sztukę jedną kop. 26.

2. Gnuchtów 2-pudowych sztuk 82, od ceny za sztukę jedną rs. 1 k. 64.

3. Gnuchtów 4-pudowych sztuk 125, od ceny za sztukę jedną od rs. 3 k. 29.

4. Wag mosiężnych w zołotnikach i łutach pudełek 13 za jedno pudełko od ceny rs. 3.

Rszem sztuk 254.

Oddział II.

Miary objętości do mierzenia ciał sypkich.

5. Czetweryków sztuk 36, od ceny za jedną sztukę rs. 4 k. 48½.

6. Pół czetweryków sztuk 47, od ceny za jedną sztukę rs. 3 k. 11½.

7. Cwierć czetweryków sztuk 47, od ceny za jedną sztukę rs. 2 k. 28.

8. Garncy sztuk 33, od ceny za jedną sztukę po rs. 1 k. 64¼.

Razem sztuk 163.

Oddział III.

Miary objętości z blachy pobielanej do mierzenia części płynnych.

9. Miar sztuk 37, od ceny za jedną sztukę po rs. 2 kop. 10.

10. Pół wiader sztuk 43, od ceny za jedną sztukę po rs 1 k. 61¼.

11. Cwierć wiader sztuk 40 od ceny za jedną sztukę po rs. 1 k. 45½.

12. $^1/_{10}$ wiadra sztuk 12, od ceny za jedną sztukę po rs. 1 k. 6½.

13. $^1/_{20}$ wiadra sztuk 69, od ceny za jedną sztukę po k. 70.

14. $^1/_{50}$ wiadra sztuk 94, od ceny za jedną sztukę po kop. 45.

15. $^1/_{100}$ wiadra sztuk 93 od ceny za jedną sztukę po kop. 39¾.

16. $^1/_{200}$ wiadra sztuk 63, od ceny za jedną sztukę po kop. 31½.

Razem z oddziału III sztuk 521.

Czyli razem z oddziału I. II i III sztuk 938.

Mający przeto zamiar ubiegać się o powyższe kupno wag i miar: winien złożyć w miejscu i czasie wyżej oznaczonym przed godziną dwunastą z rana, gdyż później podane przyjęte nie będą, na ręce Naczelnika Kancelarji opieczętowane deklaracja, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w niej wyraźnie wypisać literami bez skrobań i przekreśleń i poprawek sumę za która obowiązuję się kupić wymienione wyżej w oddziale I. II. lub III wagi i miary. Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Gubernjalnej lub powiatowej na złożone vadium co do kupna wag i miar. Z oddziału I rs. 124, zaś co do kupna miar z oddziału II. i III. po rs. 121 oraz na koszta ogłoszenia po rs. 10 za każdy odział, które nieutrzymującemu się przy licytacji bezzwłocznie zwrócone będą; utrzymujący się zaś przy kupnie obowiązany będzie zaraz uiścić całkowitą należność, jaka w stosunku postąpienia i ceny obrachowaną będzie. Za nabyte na tejże licytacji wagi i miary z oddziału I. II lub III lub też z trzech oddziałów a następnie zabrać zakupione wagi i miary najdalej w przeciągu dni sześciu od terminu licytacji swojem kosztem ze Składu Stempla.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z dnia 2 (14) Maja r. b. Nr. 22017/9157 podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się wagi i miary w oddziale I, II lub III w tem ogłoszeniu zamieszczone nad cenę oznaczoną każdego w szczególności gatunku za rs. kop. wyraźniej, zapłacić, poddając się wszelkim obowiązkom z warunkami licytacyjnemi, które mi są znane objętemi. Kwit na vadium rs. z oddziału II lub też z Oddziału III oraz na koszta ogłoszeń 10 za każden oddział oddzielnie dołączam.

Stałe moje mieszkanie jest w N. Pisałem w N dnia N mca N 1866 r.

(podpisać imię i nazwisko)

Lublin d. 7 (19) Maja 1866 roku.
Za Gubernatora,
Radca Rządu Gubernjalnego
Wędrychowski.
za Naczelnika Kancelarji, Zawadzki.

(*N. D. 3120*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Na zasadzie art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień poszczególnych od Dyrekcji Głównej otrzymanych, podaje do powszechnej wiadomości, iż następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, po spełznięciu przedaży przymuszonych pierwszych dla braku licytantów są wy-

stawione na sprzedaże przymusowe, drugie czyli ostateczne od zniżonych szacunków.

1. Bukowa Wielka z wsią Mszanną z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Chełmskim Powiecie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 9,375 kop. 13, vadium do licytacji rs. 13,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 48,997 kop. 21, termin przedaży dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1866 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Głowackim.

2. Chodywańce A. B. z przyległościami i przynależytościami oraz folwarkiem Plebanki i Osady dolne w Okręgu Tomaszowskim Powiecie Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 4,238 kop 79 vadium do licytacji rs. 5,475, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,292 kop. 3, termin przedaży dnia 15 (27) Czerwca 1866 roku, w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

3. Honiatyczki z młynem na rzece Huczwie z gruntami do tegoż należącemi i prawem wolnego wrębu w lasach Wronowieckich co rocznie po fur 300 drzewa z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 924 kop. 24½, vadium do licytacji rs. 1,650, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,000, termin przedaży dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1866 roku, w mieście Lublinie przed Rejentem Brodowskim.

4. Roztoka i Żmudź składające się z wsi i folwarku Roztoka z wsią Lipinki z młynem tamże będącym z folwarku i wsi Żmudzi z wsi Dryszczów oraz Kolonji Ksawerów i Stanisławów w Okręgu Chełmskim Powiecie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej położone, z przyległościami i przynależytościami raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 7,853 kop. 27. vadium do licytacji rs. 11,025, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 53,279 kop 85, termin przedaży dnia 18 (30) Czerwca 1866 roku, w mieście Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

5. Udrycze z wsiami Udrycze, Dembowice, i Wisłowice z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Zamojskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 8,990 kop. 96½, vadium do licytacji rs. 12,750 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 48,050 kop. 65, termin przedaży dnia 27 Czerwca (9 Lipca) 1866 roku, w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

6. Wozuczyn z przyległościami składające się z folwarku i wsi Wozuczyn, przysiołka Kozyjka vel Kozigłowka i osady z młynami Wychoda zwanej oraz Awulsu i Majdanu Kraczew z wszelkiemi przynależytościami w Okręgu Tomaszowskim Powiecie Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej. raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 5,467 kop. 3½ vadium do licytacji rs. 7,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30,038 kop. 5, termin przedaży dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1866 roku. w mieście Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

7. Zwiartówek z wsi Zwiartówek z jedną trzecią częścią ogólnych lasów dóbr Wozuczyńskich składające się, w Okręgu Tomaszowskim, Powiecie Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej położone, z księgi głównej dóbr Wozuczyna i innych do obecnej księgi oddzielone z przyległościami i przynależytościami, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,533 kop. 20, vadium do licytacji rs. 3,300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,209 kop. 54. termin sprzedaży dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1866 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Brodowskim.

Każda z sprzedaży wzmiankowanych odbywać się będzie w terminach powyżej dla nich oznaczonych, poczynając od godziny 10 w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej wewle których nowonabywca uiści szacunek w tym sposobie:

a) potrąci sumę vadjalną podług jej wartości na gotowiznę obróconą.

b) potrąci należności podatkowe i inne uprzywilejowane z art. 41 resztę 1, 2 i 3 prawa hypotecznego z roku 1818 o ileby takowe oddzielnie uiścił.

c) potrąci pożyczkę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ilości jaka w dacie sprzedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia.

d) resztę szacunku w dni najdalej dwadzieścia po licytacji złoży w depozyt Banku Polskiego, w gotowiźnie lub listach zastawnych z bieżącemi kuponami *w imiennej wartości* pod rygorem relicytacji.

W końcu uprzedza interesentów że gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tegoż samego Rejenta.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra będą przysądzone na własość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu

Lublin d. 14 (26) Maja 1866 r.
Prezes Bieliński,
za Pisarza Illustrowski.

(N. D. *3188*). *Komitet Budowy Ratusza w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w biurze Komitetu licytacja przez opieczętowane deklaracje na dostawę do budowy ratusza 1,000,000 sztuk cegły zwyczajnej wymiarów następujących: 11½ cali angielskich długości, 5½ szerokości, a 2¾ grubości.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dostawę, zechcą złożyć w czasie i miejscu wyżej wyznaczonem opieczętowane deklaracje, w których wypiszą ceny żądane i warunki, na jakich tej dostawy podjąć się pragną.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy, są do przejrzenia w biurze Komitetu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1866 r.
Prezes,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji,
(1) Zaborowski.

(*N. D. 3192*). *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 14 (26) Czerwca r. b. od godziny 8 z rana w mieście okręgowem Garwolinie powiecie tutejszym, przed urzędnikiem delegowanym odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotowe pieniądze, zajętych na gruncie objektów na rzecz zalegającej opłaty od wódki z dóbr Sobienie Kiełczewskie, jako to ogiera, koni cugowych 8, krów sztuk 40, koni stadniny sztuk 10, jałowizny dwuletnlej sztuk 17, karety poczwórnej i powozu.

Łuków d. 14 (26) Maja 1866 r.
(1) Radca Honorowy, Zabielski.

(N. D. *3190*) *Naczelnik Powiatu Lukowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 16 (28) Czerwca od godziny 8 z rana w mieście okręgowem Garwolinie powiecie tutejszym, sprzedane będą przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotowe pieniądze zajęte na gruncie objekta na rzecz zalegającej opłaty od wódki z dóbr Sobienie szlacheckie, jako to: 9 koni cugowych, ogier, kareta, dwa kocze, fortepian, koni stadniny sztuk siedm, jałowizny sztuk 10, wołów opasonych sztuk 14.

Łuków d. 14 (26) Maja 1866 r.
(1) Radca Honorowy, Zabielski.

(N. D. *2950*). *Naczelnik Powiatu Olkuskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. odbywać się będzie w mieście Żarkach przed Sekwestratorem Skarbowym Iwanickim, licytacja głośna in plus, na sprzedaż zajętych przez tegoż we wsi Turów do Gminy Olsztyn należącej, inwentarzy żywych, a to na satysfakcją należności Skarbowych sumę rsr. 2,884 kop. 9½ wynoszących.

Każdy zatem chęć kupna mający, w terminie i miejscu zgłosić się zechce.

Olkusz d. 2 (14) Maja 1866 r.

(N. D. *3023*) *Urząd Leśny Nowa-Aleksandrja.*

W odwołaniu się do ogłoszenia swego w Nr. 52, 54 i 60 Dziennika Warszawskiego z r. b. zamieszczonego, powiadamia iż w dniu 14 (26) Czerwca r. b. odbędą się w Kancelarji Urzędu Leśnego tutejszego od godziny 12-tej w południe licytacje in minus przez tajemne deklaracje na wystawienie budowl normalnych na osadach Leśnych a mianowicie:

1. Nadleśniczego (rs. 1,478), dwóch sążniarzy (rs. 800), i trzech strzelców (rs. 1,200), Razem od rs, 3,478.

2. Podleśnego straży Końskowola (rs. 1,175), sążniarza (rs 400), trzech strzelców (rs. 1,200), Razem od rs. 2,775.

3. Podleśnego straży Poniatowo (rs. 1175), i jednego strzelca (rs. 400), Razem od rsr. 1,575.

Licytacje wymienione odbędą się co do każdej pozycji oddzielnie kaucja wymagana 1/10 część sumy podanej do pretium fisci.

O innych warunkach dowiedzić się można w Kancelarji Urzędu Leśnego.

w Mokradkach d. 10 (22) Maja 1866 r.
p. o. Nadleśniczego, Komisarz Leony,
A. J. Hollak.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Leśnego Nowa-Aleksandrja z dnia 10 (22) Maja r. b. składam niniejszą deklarację, że podejmuję się wystawić budowle leśne z pod pozycji N. (tu wymienić budowle) za kwotę rs. kop. wyraźniej (wypisać sumę literami). Dowód złożonej kaucji w ilości rs. (wypisać literami) przy niniejszej składam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N 1866 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. *3205*) *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Płockiego.*

Zawiadamia strony interesowane, iż w dniu 11 (23) Czerwca r. b o godzinie 5 z południa w gmachu szpitala S-tej Trójcy w Płocku, odbywać się będzie głośna licytacja na wydzierżawienie 6-cio letnie, poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku folwarku składającego się z gruntów morgów 105 prętów kwadratowych 22, położonych w obrębie miasta Płocka, a należącego do szpitala S-tej Trójcy w Płocku. Rada Opiekuńcza Powiatowa wzywa zatem chęć mających do tej dzierżawy, aby zaopatrzeni w dowody swej kwalifikacji Postanowieniem księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, tudzież gotowiznę na vadium w kwocie rs. 165 oznaczoną w miejscu i terminie wyżej wymienionym stawili się. Licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rs. 330 rocznej dzierżawy. Warunki licytacyjne zatwierdzone przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych złożone są w kancelarji szpitala S-tej Trojcy, które przez pretendentów każdodziennie prócz Niedzieli i święta przejrzane być mogą.

Płock d. 14 (26) Maja 1866 r.
(1) Opiekun Prezydujący, Klimkiewicz.

(N. D. *3173*) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Przasnyskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w mieście Przasnyszu, za zaległe podatki skarbowe, sprzedawane będą przez publiczną licytacją w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. i dni następnych, zajęte na rzecz skarbu, meble palisandrowe, zegary, lustra, fortepian, powozy, konie cugowe, skopy sztuk 200, jarlików sztuk 100 z wełną, i z trzysta macior, wełna która dotąd nie zdjęta, a to za gotówkę wyżej postępującemu.

Przasnysz dnia 14 (26) Maja 1866 roku.
A. Przezdziecki.

Podaje do publicznej wiadomości, że we wsi Rycicach pod miastem Chorzelami, za zaległe podatki skarbowe, sprzedawane będą przez publiczną licytacją, w dniu 3 (15) Czerwca r. b. zajęte na rzecz skarbu, sążni drzewa sosnowego całokubicznych wyrąbanych i ustawionych sztuk pięćset, i pszenicy w ziarnie korcy 50, za gotowizne wyżej postępującemu.

Przasnysz dnia 14 (26 Maja) 1866 roku
A. Przeździecki.

(N. D. *3192*,. *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Wieluńskiego.*

Ogłaszam, że dnia 7 (19) Czerwca r. b. o godzinie 10 rano w mieście Częstochowie odbędzie się przedemną głośna in plus licytacja sprzedaży za gotowe pieniądze znacznej ilości wódki 78 próby, rozmaitych inwentarzy, jako to: krów, wołów. koni, owiec, uprzęży pojazdowej, oraz mebli pokojowych.

Radziński.

(*N. D. 3128*) *Syndycy Tymczasowi Masy upadłości, Hipolita Strukczyńskiego Kupca*

W dniu 24 Maja (5 Czerwca) i następnych dniach r. b. od godziny 5 z południa sprzedane zostaną przez publiczną licytację w handlu upadłego Hipolita Strukczyńskiego w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 482, herbata, towary kolonialne, arak, rum, koniak wina likwory, wódki, oliwa, oraz meble, szkło, miedź, obrazy, zegary, lampy, około 11,000 butelek próżnych, i inne ruchomości, tudzież utensylja sklepowe i piwniczne, a to za gotowe zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze.

Warszawa d. 12 (24) Maja 1866 r.
Juljan Czajkowski, Patron
J. Mrozowski.

(N. D. 3222) W dniu 25 Maja (6 Czerwca) r. b. o godzinie 10 rano w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr. 2255 w eksekucji sądowej zajęte, fabryka mydeł toaletowych i perfum oraz perfumy i mydła toaletowe tudzież meble jesionowe z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunalu Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 14 (26) Maja r. b., za Nr. 4542 udzielonego, w miejscu ich znajdowania się, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

(N. D. 3219). W dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana w Warszawie na Sewerynowie różne meble machoniowe i jesionowe, fortepian, i. t. p. przez licytacją sprzedane zostaną.

Skierkowski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3076)

NOWOŚĆ
DLA
PP. JEOMETROW, INŻENJERÓW I PRZEDSIĘBIERCÓW
robót technicznych.

Mam honor donieść JW. Panom, że w Zakładzie mojem mechanicznym wyrabiam powierzchniki czyli **planimetry** Amstela, służące do obliczania powierzchni z planów, na jakąkolwiek skale zdjętych.

Jest to narzędzie najprostrzej konstrukcji z dotychczas znanych, nader dogodny w użyciu, daje wypadki tak dalece dokładne, jakich żaden technik mozolną i trawiącą tyle czasu pracą, przy zamianie figur i t. p. dotychczas nie był wstanie osiągnąć, przy niejakiej wprawie śmiało zapewnić mogę, iż 5/6 czasu innemi sposobami na obliczanie tegoż samego zużytego przysparza się.

O niewątpliwej dokładności wyż wymienionych planimetrów, każden w mojem zakładzie przekonać się może i chętnie każdemu sposób użycia objaśnię.

Mieszkającym na prowincji lub w cesarstwie, dołączam opis i sposób użycia tegoż powierzchnika, bardzo zrozumiale wyłożony.

Magazyn przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 388. wprost ulicy Czystej i Europejskiego hotelu. Fabryka przy ulicy Tamka Nr. 2846*b* w domu własnym

Gustaw Gerlach,
(7778) Mechanik i Optyk.

(N. D. 2711)

ZAKŁAD ZDROJOWY
w Iwoniczu
W GALICJI.

Zostaje otwartym z dniem 20 Maja r. b.

Zdroje Jodowo-Bromowe w Iwoniczu, słynne ze skuteczności nie tylko w zołzach, (obrzmieniu gruczołów, wyrzutów skurnych i ropieniu kości,) ale także w chorobach macieżnych i zawisłej od nich niepłodności, w gościu i rematyzmie, nakoniec w uporczywych komplikacjach złego przymiotu (sifilistycznych).

Wygodne pomieszkania, starannie utzymywane, spacery, stała muzyka i zabawy w pięknie urządzonej sali.

Ordynującym przy zdrojach od wielu lat, jest W-ny Karol Moszczański doktór medycyny.

Zamówienia pomieszkań, uprasza się adresować do zarządu kąpielowego w Iwoniczu, ostatnia poczta miejsce w Galicji.

(N. D. 3,149). Do roboty skarbowej potrzebuję **majstrów** i robotników **krawiectwa i szewctwa**, mający więc chęć mieć zatrudnienie takie przy mnie, tutejszych i z prowincji, zechcą się zgłosić do moich pisarzy w koszarach Ludwiszarnia zwanych w Warszawie na rogu ulic Smoczej i Gęsiej gdzie o szczegółach bliżej uwiadomieni będą. (8002)

(N. D. 2747)

Niżej podpisani zawiadamiamy niniejszem handlującą publiczność, iż z dniem dzisiejszym poruczamy sprzedaż wyrobów naszej

FABRYKI
Tasiemek i wyrobów pasamonicznych.

od lat kilkudziesięciu w Kaliszu egzystującej wyłącznie Domowi Handlowemu **Braci Lesse** w Warszawie.

G. Buhle i **Spółka** w Kaliszu.

Powołując się na powyższe ogłoszenie PP. **Buhle** i **Spółki** mamy honor oświadczyć, że sprzedaż **Tasiemek i wyrobów Pasamonicznych** powyżej wymienionej Fabryki uskuteczniamy w Składzie naszym po cenach fabrycznych.

BRACIA LESSER
Ulica Rymarska wprost Komisji Skarbu. (6874)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).